Nr. 516. Kraków, Wtorek 12 Października 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych; numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	46 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.464.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Sałomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Bałkańska faza.

Kraków, 12 października.

(k. s.) Dunaj i Sawa przekroczone. Belgrad ponownie wzięty. Strategiczny pochód wojsk bułgarskich ukończony. Lądowanie wojsk francusko-angielskich i transport ich do Serbii w pełnym toku. Oto garść faktów, które niby dane punkty w przestrzeni wyznaczają centrum zagadnienia obecnej fazy straszliwej wojny. Spróbujmy uzmysłowić sobie to centrum.

Trzy neutralne państwa bałkańskie stanowiły od początku wojny akumulator siły, która tej lub tamtej stronie walczącej musiałaby dać decydującą nadwyżkę i stanowić ową długość nosa, która w tym krwawym wyścigu będzie rozstrzygać.

Neutralność trzech państw bałkańskich tem się różni od netralności państw skandynawskich i iberyjskich, że jest neutralnością tylko — taktyczną, a nie faktyczną. Neutralnemi w rzeczywistości, w istocie rzeczy państwa bałkańskie być nie mogły i nie są. Cała wojna w 75 procentach toczy się o kwestye w ten lub inny sposób z Bałkanami związane. Przed trzema tygodniami wykazywaliśmy w tem miejscu, że osią jej są — Dardanele. Serbia stała się punktem wyjścia w tym krwawym rozrachunku. Zagrożenie Anglików w Suezie i Egipcie byłoby tego rachunku niewątpliwem zamknięciem. A wszystko to może być wykonane tylko przez Bałkan i na Bałkanie. Dlatego neutralność państw bałkańskich była tylko — wyczekiwaniem. Każde z nich miało świadomość, że historya wybrała je sobie na bardzo ważne narzędzia. Każde też czekało i jeszcze czeka, aż mu historya ofiaruje za to najhojniejszą i najpewniejszą zapłatę.

Teraz właśnie minął okres wyczekiwania. — Akumulator bałkański zaczął się wyładowywać. Podczas gdy Grecya i Rumunia czekają jeszcze i ważą, Bułgarya już działa i to w systemie mocarstw centralnych.

Problem zużycia siły bałkańskiej został już w zasadzie rozwiązany. Najwybitniejsza przedstawicielka tej siły stanęła po stronie środkowej Europy. Gdyby obie jej sąsiadki stanęły ostatecznie po stronie przeciwnej, to i wówczas niezmiennym już pozostałby fakt, że pozycya bałkańska niczyjego rachunku nie przeważy. — Grecya, Rumunia i Serbia równoważą się bowiem z Bułgaryą i Turcyą.

Szanse pokrycia niedoborów w bilansach walk na wschodzie i zachodzie nowym przyrostem siły z Bałkanów koalicya nieprowrotnie straciła. Dzisiaj największem jej marzeniem może być już tylko utrzymanie na Bałkanach nie przeważającej — równowagi.

Ale i to marzenie okazuje się coraz trudniejszem do ziszczenia. Dzisiaj trudniejszem, niż było jeszcze przed tygodniem. — Główny filar polityki koalicyjnej w Atenach — Venizelos, runął poraz drugi. Tym razem wśród wymownego milczenia ludu. Nawet Isadora Duncan, przybrana w strój antyczny z portretem tego męża w ręku, nie wytańczyła dla niego entuzyazmu. Kupiecki zmysł nowoczesnych Helenów nie dał się zmącić. Zbyt wiele widzieli oni w ciągu tego roku rzeczy dziwnych, nieoczekiwanych i niewiarygodnych, aby nie utracić resztek zaufania do kombinacyj i nie nauczyć się wiarzyć tylko — faktom.

Lądowanie wojsk angielsko-francuskich w Salonikach nie przeszkadzają, bo słusznie żal im Aten i całego przepięknego ojczystego wybrzeża. Po co ma ono służyć armatom okrętów angielskich za — artyleryjski poligon? — Ale wojska lądujące obstawili kordonem swoich żołnierzy i czekają uśmiechając się, co z tego dalej będzie. Albowiem przyszłość rokuje im zyski i obiecuje uwolnienie od straszliwego ryzyka.

Przyjmijmy, że armia posiłkowa — 120 tysięcy Francuzów i 30 tysięcy Anglików weszła już do Serbii i bije się tam z Bułgarami i Niemcami. Wtedy tyły tej armii są jej najsłabszem miejscem. Jej linia etapowa idzie przez Saloniki. Grecya jednem skinieniem palca może ją przeciąć i całą ekspedycyę francusko-angielską zamknąć w saku, z którego jest dla niej tylko jedno wyjście — do bułgarskiej lub niemiecko-austryackiej niewoli...

Okoliczność ta ma dwie olbrzymie zalety: jest matematycznie pewną i niezmiernie drogocenną. Zmysł kupiecki nowoczesnego Greka z pewnością już dzisiaj ustala cenę, której zażąda niebawem za to, że etapową linię francusko-angielską pozostawi w spokoju... A będzie to cena niewątpliwie wielka. Podbija ją zręczny król Ferdynand, który pod gwarancyą niemiecką ofiarowuje Grecyi zapewnienie nietykalności jej granic, przyznanie prawa własności do Macedonii wschodniej i dalsze rozszerzenie terytoryalne. Król grecki wolny już od intryg Venizelosa w porozumieniu z nowym prezydentem gabinetu wyczekuje dalszego rozwoju wypadków. Cierpliwość, spokój i zimna ocena faktów, przyniosą z pewnością jego państwu sukces i pożytek.

Upadek Venizelosa jest dla koalicyi nie mniej ciężkim ciosem, niż wystąpienie Bułgaryi. — W Londynie upadek Venizelosa wywarł głębsze wrażenie, niż upadek Warszawy... Świadomość, że wojna, przeszedłszy w fazę bałkańską, przeszła zarazem w okres wielkich rozstrzygnięć, jest dzisiaj w Anglii już pełną. A rezultatem tego jasnowidzenia jest wzmożona agitacya za powszechnością służby wojskowej z jednej strony i oskarżanie sir Edwarda Greya o niedołęstwo z drugiej.

Po wzięciu Belgradu ława wojsk niemiecko-austryackich prze dalej ku południowi. Wiele przemawia za tem, że będzie to tym razem pochód szybki, energiczny i szczęśliwy. Wysyłane na pomoc Serbii wojska koalicyjne mogą spóźnić się bardzo znacznie. Z chwilą zaś zatłatwienia się z Serbią i uzyskania swobodnego dostępu do Konstantynopola, państwa centralne spełnią swe zadanie w zasadzie. Wojna będzie przez nie wygrana. Rozpocznie się już tylko egzekwowanie uznania tego faktu przez pobitych. Terenem tej egzekucyi muszą być światowe drogi morskie angielskie, przedewszystkiem zaś — Suez.

Generalissimus turecki Enwer pasza w expose swojem w parlamencie tureckim powiedział wyraźnie, że wyprawa do Suezu jest przedsięwzięciem realnem. Skądinąd wiadomo, że jest ono najzupełniej wykonalnem. Wie o tem Anglia i dlatego niepokoi się tak bardzo Bałkanami. — Po ustaleniu nowego porządku rzeczy na tym półwyspie, w myśl interesów państw centralnych, wyprawa na Suez byłaby już tylko kropką nad »i«. Do tej kropki nie chce Anglia dopuścić. Ale objektywne dane nie rokują powodzenia jej rozpaczliwym usiłowaniom.

Po zdobyciu Belgradu.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 12 października.

Urzędowo donoszą 11 października 1915:

W Macvie i koło Obrenovac nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Postępujące przez Belgrad austro-węgierskie i niemieckie wojska wyrzuciły Serbów z ich na południowy wschód i południowy zachód od miasta wzniesionych oszańcowań, przyczem nasze wojska wzięły szturmem Zieloną górę i Veliki Vracar.

Na obszarze Semendrii i Pozarevac zyskały dywizye naszych sprzymierzeńców znowu znacznie na terenie.

Przy zajęciu Belgradu dostało się do rąk austro-węgierskich wojsk dziewięć dział okrętowych, 26 rur dział polnych, jeden reflektor, liczne karabiny, wiele amunicyi i innego materyału wojennego. Wzięto też do niewoli 10 serbskich oficerów i przeszło 600 żołnierzy. Krwawe straty nieprzyjaciela były bardzo wielkie. Dunajowa flotyla wyciągnęła znaczną ilość rzecznych i rosyjskich morskich min.

Rosyjski teren wojny.

Rosyjska działalność atakowa osłabła wczoraj znacznie na całym naszym froncie północno-wschodnim. Nieprzyjaciel podjął tylko kilka wypadów na nasze linie nad Strypą, które, podobnie jak w dniach poprzednich, zakończyły się dla niego zupełnem niepowodzeniem.

Na przestrzeni między Żeleźnicą a dolnym Styrem został nieprzyjaciel odrzucony w kierunku północno-wschodnim.

Włoski teren wojny.

Również na froncie południowo-zachodnim nie odbywały się wczoraj żadne znaczniejsze walki. Atak Włochów na Mrzli vrh został już przez nasz ogień działowy odparty.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Szczegóły zdobycia Belgradu.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 12 października.

Korespondent wojenny »Mittagszeitung« donosi:

Lwia część zasługi w zdobyciu Belgradu przypada naszym kompaniom pionierów i flotylli dunajowej. Przez trzy dni i trzy noce pracowały techniczne nasze wojska bez przerwy nad sforsowaniem rzeki. Przy przekroczeniu Sawy posuwały się łodzie z załogą naprzód pod ogniem naszych nowych, dalekonośnych dział; tak samo przesuwano materyał przewozowy, zabezpieczając go z flanki. Działa serbskie niedługo zmuszono do milczenia.

W Belgradzie na pochyłości Kalimegdanu wywiązały się gwałtowne walki uliczne. Przez dwa dni i dwie noce zmagano się w walce wręcz, na bagnety i kolby. Fala walczących przewalała się w tę lub tamtą stronę. W opustoszałych z ludności cywilnej domach i w zaułkach pustych ulic bronili się Serbowie z wytężeniem wszystkich sił, walcząc o każdą piędź ziemi, aż wreszcie wycofali się kolejno grupami z przedmieścia. Następnych dni usiłowali odzyskać z powrotem północną część miasta, musieli jednak w końcu odstąpić od tego zamiaru.

Wobec znacznych sił nieprzyjaciela i doskonałego położenia twierdzy, ubezpieczonej silnie zarówno naturą jak sztuką, jest rzeczą łatwo zrozumiałą, że z naszej strony trzeba było olbrzymiego wysiłku artyleryi i gruntownego przygotowania. Musiano kolejno skruszyć nieprzyjacielskie utwierdzenia, by otworzyć drogę do szturmu.

Bezsilność czwórsojuszu wobec Bułgaryi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 12 października.

»Mittagszeitung« donosi z Lugano:

Pisma włoskie stwierdzają, że Anglicy, Francuzi i Rosyanie nie rozporządzają dostatecznemi siłami zbrojnemi, by ważyć się na zaatakowanie Bułgaryi. Czwórsojusz na razie nie wypowie wojny Bułgaryi.

Bułgarya ma dosyć czasu, by wybrać najstosowniejszy moment do ataku na Serbię.

Bułgarya gotowa.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Kopenhaga, 12 października.

Według wiadomości z Petersburga, koncentracya wojsk bułgarskich już w zupełności ukończona. Pierwszą armią dowodzi generał Bojajiew, drugą Dodorow.

Królowa bułgarska stanęła na czele Tow. Czerwonego Krzyża.

Wysadzenie wojsk na ląd w Salonice.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 12 października.

»Daily Mail« donosi, że do dnia 7 października wysadzono na ląd w Salonikach 32.000 żołnierzy, w tem 5.000 Anglików.

Ważne uchwały włoskiej Rady ministrów.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Lugano, 12 października.

Ostatnia włoska Rada ministeryalna uznała współdziałanie sił włoskich na dalszych terenach walk za czasowo niewskazane ze względu na trudną sytuacyę armii w walce z Austryą.

Prośby króla czarnogórskiego o poparcie finansowe nie załatwiono, uchwalając jedynie pośredniczyć w tej sprawie w Anglii i Francyi.

Nowy admirał francuski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 12 października.

Na wniosek ministra marynarki został wiceadmirał D'Artige du Fournet jako następca admirała Boue de Lapeyrere, który z powodu choroby ustąpił, zamianowany naczelnym komendantem francuskiej floty wojennej.

D'Artige komenderował od wybuchu wojny eskadrą syryjską a następnie eskadrą dardanelską.

Viviani w zastępstwie Delcassego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 12 października.

Na wczorajszej radzie ministrów zawiadomił premier Viviani, który podczas choroby Delcassé'go w zastępstwie prowadzi ministerstwo spraw zagranicznych, że w tym tygodniu w Izbie i senacie złoży oświadczenia o położeniu dyplomatycznem i następnie wraz z odnośnymi ministrami będzie stał do dyspozycyi parlamentarnym komisyom.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 12 października.

(Dnia 8 października. Depesza nadeszła spóźniona). Ag. tel. »Milli«. Główna kwatera donosi z dnia 7 bm.:

Na froncie Dardanelów jak i na innych frontach niema żadnej zmiany.

Stwierdzono, że wielki parowiec transportowy oraz pomocniczy krążownik »Arabia« (objętości 8.000 ton) w połowie września zostały zatopione przez niemieckie łodzie podwodne.

Walki uliczne w Odesie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Kolonia, 12 października.

»Köln. Ztg.« przytacza za »Rieczą«, że w Odesie przyszło do walk ulicznych między pospolitakami a policyą. Zarządzono wiele aresztowań.

Demonstracye w Moskwie i Astrachaniu.

W Moskwie i Astrachaniu na porządku dziennym są demonstracye i wykroczenia tłumów z powodu braku środków żywności.

Administracya austryacka w Królestwie Polskiem.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Piotrków, 9 października.

Południowa część Królestwa Polskiego obejmująca więcej, niż trzecią część tego kraju, znajduje się pod rządami austryackiemi. — Na czele całej administracyi wojskowo-cywilnej stoi generalny gubernator, któremu podlegają poszczególni komendanci obwodów, mniej więcej odpowiadających dotychczasowym powiatom. Dawny podział na gubernie z czasów rosyjskich (kielecka, piotrkowska, radomska, lubelska) został przez Austryę zniesiony. Siedzibą naczelnej administracyi austryackiej terenów zajętych były Kielce, obecnie zaś jest nią Lublin.

Jak już wiadomo, naczelną władzę w okupowanym przez Austryę obszarze Polski sprawuje generał br. Eryk Diller, zastępcą jego jest generał Karol Lustig, szefem sztabu podpułkownik Artur Hauser, którzy otrzymują władzę bezpośrednio z rąk naczelnego wodza armii arcyks. Fryderyka, jako najwyższej władzy ustawodawczej w dziedzinie spraw wojskowych, administracyjnych i w wymiarze sprawiedliwości na terytorium ziem Polski, zajętem przez Austro-Węgry. Dodać jeszcze należy, że kierownictwo działu administracyi poruczone zostało drowi Jerzemu hr. Wodzickiemu, radcy namiestnictwa.

Przedstawiciel ruchliwego Biura prasowego Departamentu Wojskowego N. K. N., pragnąc przedstawić ogółowi publiczności obraz stosunków, wytworzonych na południu Królestwa Polskiego przez nową organizacyę i oświetlić warunki, w jakich żyje i pracuje kilka milionów naszych rodaków pod rządami austryackiemi, zasięgnął informacyi u źródła najwłaściwszego, to jest w Generalnej Gubernii Wojskowej. Rezultaty rozmów i wywiadów, ilustrujących dobitnie tak stosunki tamtejsze, jak również zamiary i tendencye nowych władz względem społeczeństwa polskiego, będziemy się starali przedstawić czytelnikom „Nowej Reformy". Dzisiaj zaczynamy od instancyi najbardziej miarodajnej, od generała barona Dillera.

Rozmowa z generał-gubernatorem Dillerem.

— Jaki jest zasadniczy program pracy gubernii?

— Zadaniem zarządu wojskowego jest przedewszystkiem podniesienie krajów pod względem ekonomicznym. Dzisiaj zawcześnie na jakąkolwiek akcyę polityczną. Kraj tyle wycierpiał z powodu wojny, że wiele potrzeba wysiłków i pracy, aby wrócił do normalnego stanu.

Najpierw konieczne jest odbudowanie zniszczonych części kraju. Pod tym względem zarząd wojskowy nie szczędzi ofiar materyalnych i trudu. Dla odbudowy spalonych wsi i miasteczek władze dostarczają drzewa z lasów rządowych, przeważnie bezpłatnie. Obmyślano jest rozległa akcya zapomogowa, w której zarząd liczy na gorliwe współdziałanie społeczeństwa polskiego — i chętnie zeń skorzysta, życzliwie przyjmując każdą inicyatywę. Po powiatach istnieją komitety dla celów gospodarczych i humanitarnych, gdzieindziej dopiero się tworzą. Zarząd wojskowy wspiera ich akcyę i chętnie ulatwi im działalność. Nie ma też nic przeciw temu, by komitety owe przez wzajemne porozumiewanie się i centralizowa-

---

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

—o—

60 (Ciąg dalszy).

Oczy księżny Zeneidy o zielonym polysku podobne były do oczu szatana, które na Napoleona patrzyły w Moskwie.

Cesarz zażył tabaki i zaczął:

— Mówią o mnie, że widuję czerwonego człowieka przed sobą, czy tam za sobą, że to ma być wspomnienie setek tysięcy ludzi, a bodaj i milionów, które na polach moich bitew padły; w takim razie Anglia powinna by być opatrzona całem stadem czerwonych ludzi, bo jej to arystokracya i plutokracya wywoływały moje wojny, które były czystą defenzywą. Co do mojego czerwonego człowieka to jest śmieszna i głupia anegdota, ale że podobne zielone oczy, jak pani, widziałem kilka razy w życiu, to przyznaję.

— Nic dziwnego. Ascetyczne mnichy średniowiecza uważały kobietę za narzędzie szatana, nawet za wcielonego dyabła czyhającego na zgubę mężów. Ascetyczne mnichy miały racyę. Najjaśniejszy panie, jeżeli dusza takiego męża, jak cesarz Napoleon Bonaparte usypia, wtedy budzi ją szatan-kobieta. Niebo pełne jest anielskich chórów i spokojne, jak zamarzła woda Ładogi, ale na ziemi walczą ze sobą wulkany. Najjaśniejszy panie, nie wygrałeś swojej struny do końca. Do broni, najjaśniejszy panie!

Chwyciła jego małą białą rękę, nim się spostrzegł, i przycisnęła ją do ust.

— Do broni! — mówiła. — Nie potrzebuję ci niczego przekładać i przypominać, ty wszystko wiesz, jak bóg i jak bóg pamiętasz; ziemia potrzebuje cię, oczekuje po tobie! Całe światy martwe chcą ożyć przez twój piorun Jowisza, przez twój trójząb i przez twoje rumaki Neptuna! Nie chcesz, nie bądź nic winien ani sobie, ani swemu synowi, ależ ty jesteś tym, który warstwy ludzi przewraca, jesteś operatorem oczu i uszu ludzkich, twórcą ich dusz! Jesteś etapem ludzkości! Jeśli puścisz kulę świata, który zastałeś nowym biegiem, dopełnisz twego przeznaczenia; a jeśli padniesz, dopełnisz twego losu na wskazanej drodze. Nie jestem jasnowidzącą, jak pani Lenormand, nie wiem, co czeka waszą cesarską mość, lecz widzę zalatanywanie się twojej duszy, panie, widzę, że ona usypia, ulega — — — Boże! Wszakże Bóg stwarzając świat nie był niczem innem, tylko imperatorem, tylko samowładczą, tylko dyktatorem twórczości!...

Napoleon trzymał szczyptę tabaki w zwieszonych palcach i słuchał z pochyloną głową.

— Hm — rzekł po chwili — nie jesteś pani podobna ani do Józefiny, ani do Walewskiej, ani do Maryi Luizy...

— Jestem twem niewieściem dopełnieniem, najjaśniejszy panie... — rzekła księżna — Każesz mnie wyjść z sobą do piekła, a jeśli to odczysz mnie już więcej. Chcę już tylko słyszeć o tobie! —

Cesarz klasnął w ręce; pojawił się stojący za drzwiami Savary, również po cywilnemu.

— Powóz, książę Rovigo! — kazał.

Nie mówił nic. Bębnił palcami po stole, potem rzekł cicho do siebie:

...Imię jego będzie wymieniane podczas wszystkich apelów — — — i odpowiadać będą: padł na polu chwały...

I dalej bębnił po stole.

Wreszcie rzekł:

— Fortuna moja jest kapryśniejszą, niż wszystkie kobiety. Księżna patrzy na mnie zdziwiona, że po tem, co ty do mnie mówiłaś, odzywam się tak zwyczajnie. Lecz ja jestem człowiek prosty. Szedłbym inaczej, lecz brak mi wiary w ostateczne zwycięstwo. Szedłem do Paryża, jak poza rzeczywistością, dopiero gdym stanął w nim, pojawiła się ona przedemną. A na waszych stepach i we waszych śniegach zatraciłem gdzieś zdolność niewahania się, instynkt wyboru drogi najlepszej, jaką musi mieć naprzykład lew w pustyni afrykańskiej, lub tygrys w dżungli azyatyckiej. Straciłem bezpośredni rzut. A może to wiek, znużenie wojnami... Jesteś dziwną kobietą, księżno, najdziwniejszą, jaką spotkałem... Powóz zajechał. Pokaż się w oknie, aby widzieli, że jesteś wolna. A potem dam ci misyę. Pojedziesz do Wiednia i zobaczysz mego syna. Przez ten czas, wybuchnie kampania i skończy się. Nie będzie długo trwała. Jeżeli pokonam Anglików i Prusaków, cesarz Franciszek, mój teść, i car Aleksander nie wystąpią przeciw mnie. Stanę się znów tak strasznym, jak po Austerlitz, i obejmę panowanie świata. Przywieziesz mi dziecko, króla Rzymu. Jeżeli zostanę pokonany, szukaj mnie wśród trupów — — a potem wróć do mego syna i powiedz mu: papa padł na polu chwały, a imię jego będzie wymieniane podczas wszystkich apelów, jako pierwszego grenadyera świata.

Wstał z fotelu, skinął ręką i otwierając drzwi rzekł do Savary'ego:

— Księżna jest wolną, wraca do swego pałacu i wyjeżdża do Wiednia. Ułatwisz jej wyjazd za granicę, generale. Rozkaz, aby jej natychmiast przygotowano powrót do pałacu. A my, do Tuilleryów.

O Georgette
tu n'es pas si bête — nucił odbijając akcent ostatnich zgłosek podczas wsiadania do powozu.

(C. d. n.)

nie swej akcyi rozwinęły jak najszerszą działalność.

Ożywienie akcyi ratunkowej sprowadzi na większą skalę poprawa sieci komunikacyjnej w kraju. Naprawia się wszystkie drogi i szosy, projektuje się nowe tam, gdzie brak ich daje się odczuć, co niewątpliwie wpłynie na rozwój gospodarczy kraju. Uruchomione są w całości prawie wszystkie linie kolejowe w okupowanej części Polski i opracowany jest plan nowych linij, z których na pierwsze miejsce wysuwają się linie: Kierznica (stacya Miechów), Działoszyce, Jędrzejów—Chmielnik—Raków, Działoszyce—Kazimierza Wielka — Kocmyrzów, Raków — Ostrowiec — Działoszyce—Czechów. Ta sieć kolejowa wzmoże życie gospodarcze bogatej ziemi kieleckiej, a także umożliwi nawiązanie ścisłej łączności z Królestwem Polskiem.

Życie ekonomiczne w kraju niezmiernie cierpi od wybuchu wojny z powodu nieczynności instytucyj kredytowych. Do reaktywowania dawniejszych instytucyj i tworzenia nowych zarząd wojskowy przywiązuje wielką wagę. Rozpoczęto kroki o wskrzeszenie działalności tutejszych instytucyj i zasilenie ich gotówką. Postanowione też jest założenie w kraju okupowanym filii Banku austryacko-węgierskiego. Zarząd wojskowy dokłada starań, aby bankom miejscowym ułatwić kontakt z centralami w Warszawie. Nie ma też nic przeciw planowi warszawskich centrali finansowych, celem stworzenia w siedzibie zarządu gubernii ich reprezentacyj generalnych i przeniesienia ich na obszary okupowane przez Austro-Węgry. Wówczas bezwątpienia instytucye warszawskie mogłyby swobodną rozwijać działalność na tych obszarach.

— Jak zapatruje się Ekscelencya na zachowanie się i usposobienie społeczeństwa polskiego?

— Do społeczeństwa polskiego w Królestwie odnosi się zarząd gubernialny z pełnem zaufaniem. Jest faktem oczywistym, że Królestwo Polskie nie jest dla nas krajem nieprzyjacielskim (Feindesland). Owszem — ludność składa nam niezliczone dowody, że odnosi się do nas przychylnie i widzi w nas przyjaciół. Zależy nam na pomyślnym rozwoju tej ludności i uważamy sobie za obowiązek dbanie o ten rozwój. Ludność nawzajem darzy nas swem zaufaniem, widząc, iż nie wymagamy od niej niczego więcej ponad życzliwą neutralność. Wymuszanie jakichkolwiek uczuć uważam za ubliżające godności państwa, które reprezentujemy. Rusofilstwa w społeczeństwie polskiem nie zauważyłem — była tylko łatwo zrozumiała rezerwa, dyktowana obawą przed powrotem Rosyan, która, dziś po wyparciu ich z ziem polskich, samorzutnie zmienia się w nastrój pełen zaufania. Zachowanie się ludności jest bez zarzutu. Nie zdarzyły się nigdzie żadne niepokoje, ani zaburzenia. Owszem — chęć współdziałania z nami tak jest widoczną, że sam z siebie narzuca się nam plan dopuszczenia społeczeństwa do samorządu, do myślenia i stanowienia o swoich sprawach i potrzebach.

— Reform, sięgających głęboko w podstawy życia społeczeństwa, nie wprowadzamy, gdyż nie pora na to w czasie wojny — zaopiniował wkońcu gen.-gubernator austryacki.

Tom. Pl.

Wstydliwa tajemnica.

Pożyczka angielsko-francuska, zaciągnięta w Ameryce, pokryta jest w najważniejszych szczegółach tajemnicą wstydliwości. Jakoż zarówno Anglia, jak Francya, zwłaszcza zaś Francya, mają wszelkie powody do ukrywania wielu szczegółów tej transakcyi finansowej, która nie licuje z mocarstwowem stanowiskiem obu tych państw, a przypomina dzieje finansów serbskich. Wiemy, że Anglia i Francya otrzymały w Nowym Jorku 500 milionów dolarów (2 i pół miliarda koron) na pięcioletnie bony skarbowe. Ale nie wiemy, czy Anglia i Francya występują jako samoistne dłużniczki, a jeżeli tak jest, to jaka kwota dłużna przypada na Anglię, a jaka na Francyę. A może — i to jest prawdopodobnem, a nawet prawie pewnem — Anglia i Francya zaciągnęły pożyczkę solidarnie, w takim zaś razie byłoby to upokorzeniem dla obu państw z tego powodu, że bankierzy amerykańscy, nie ufając sile finansowej jednego z kontrahentów, a może i obu, dla wszelkiego bezpieczeństwa zażądali solidarnej poręki.

Przy tej poręce Francya wychodzi gorzej niż Anglia. Należy tutaj podnieść, że rząd francuski musi walczyć z ogromnemi trudnościami finansowemi, a prasa neutralna zaznacza wyraźnie, że finanse republiki francuskiej znajdują się w niepomyślnym stanie. Ludność Francyi jest bogata i ma dosyć kapitałów całkowicie nieruchomych, ale nikt nie chce pozbywać się gotówki, skutkiem czego rząd nie może liczyć na wewnętrzne pożyczki. Jeżeli obecnie Anglia i Francya występują wobec Ameryki w sprawie pożyczki jako jedna osoba prawna, w takim razie Francya staje się, jako strona finansowo słabsza, zależną od Anglii.

Francya zaciągnęła już w Anglii krótkoterminową pożyczkę na bony skarbowe. Jeżeli obecnie Anglia i Francya dają solidarną porękę bankom amerykańskim na ostatnią pożyczkę, to Anglia ma Francyę tem bardziej w zależności. Jak doniosło biuro Reutera, banki amerykańskie na podstawie warunków pożyczki mają prawo po upływie 5 lat zamienić 5-procentowe bony skarbowe na cztero i pół procentową pożyczkę angielsko-francuską z terminem lat 10, lub 20. Jeżeli jednakże właściciele bonów nie zrobią tej zamiany w roku 1920, albo jeżeli Anglia — jak to zaznacza biuro Reutera — w r. 1925 zażąda, ażeby wspólna pożyczka została spłacona? Rząd francuski wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie będzie miał możności uiszczenia długu, a wtedy Anglia za umorzenie wspólnej pożyczki zażąda realnej poręki. Już dzisiaj Anglicy spoglądają pożądliwie na Calais, dowodząc, że ten port bardzoby się przydał Anglii, jako północny Gibraltar.

Ale w tej tragikomedyi pożyczkowej pocieszną jest ta okoliczność, że opinia publiczna w Anglii wcale nie jest zadowolona z amerykańskiej transakcyi finansowej. Nie bez ukrytej goryczy zaznacza »Morning Post«, że delegaci angielscy i francuscy tygodniami odwiedzali bankierów nowojorskich, zanim zdołali wykołatać pożyczkę. Z początku żądały nawet banki nowojorskie podkładu pod pożyczkę w postaci wartościowych papierów amerykańskich. — A więc pospolity zastaw. Odstąpiwszy od tego warunku, bankierzy nowojorscy obniżyli sumę pożyczkową o połowę. Zamiast żądanego miliarda dolarów, Anglia i Francya otrzymały 500 milionów. Pożyczka ta w zasadzie jest przeznaczona na opłacenie części zamówień wojennych w Ameryce. Ale te zamówienia poczynione dla państw czwórporozumienia dochodzą do sumy 10 miliardów koron. Co znaczy wobec takiej sumy drobna stosunkowo kwota 500 milionów dolarów? To też obiega już wiadomość, że Anglia ma zamiar starać się w Ameryce o drugą pożyczkę.

Anglia zaczyna odczuwać brak pieniędzy. To też rosyjski minister skarbu Bark, który przybył do Londynu, ażeby otrzymać sowitą pomoc finansową, wyjechał stamtąd właściwie z pustemi rękami. Bank angielski ma użyczyć Rosyi kredytu handlowego w kwocie 20 milionów funtów szterlingów (400 milionów koron), wielkie banki angielskie mają wykupić rosyjskie weksle zagraniczne, a wreszcie rząd angielski ma odroczyć termin płatności procentów od długów, zaciągniętych w Anglii przez Rosyę. — A tymczasem minister Bark pragnął zaciągnąć w Anglii wielką i długoterminową pożyczkę. Rząd angielski odmówił, podnosząc, że dotąd wypłacił już swoim aliantom tytułem pożyczek 423 miliony funtów szterlingów (8 i pół miliarda koron). Do kas francuskich Bark już nie pukał. Francya przestała być bankierem narodów.

Amerykański świat finansowy, znając dobrze te stosunki, czynił trudności delegatom angielskim i francuskim, którzy w Nowym Jorku rokowali o pożyczkę. Doszła wreszcie do skutku ta pożyczka pięcioprocentowa po kursie 96. — Już ta okoliczność jest upokorzeniem dla Anglii.

KRONIKA.

Kraków, 12 października.

Odczyty w auli uniwersyteckiej. Staraniem krajowego stowarzyszenia Czerwonego Krzyża przyjdzie do skutku szereg odczytów wygłoszonych przez profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej. — Cały dochód z tych odczytów, które rozpoczynają się z końcem bieżącego miesiąca, przeznaczony jest na poparcie celów Stowarzyszenia. Zarówno ten cel, humanitarny, jak treść odczytów wysoce aktualna i interesująca daje gwarancyę, że szerokie koła publiczności zechcą je poprzeć i licznemi odwiedzinami zapewnić im jak najlepsze powodzenie.

Odczyty odbędą się w auli uniwersyteckiej. — Bliższe szczegóły będą ogłoszone w najkrótszym czasie.

Kurs ekonomiczno-handlowy dla superarbitrowanych legionistów. Staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N. i Akademii handlowej w Krakowie, oraz Delegacyi N. K. O., odbędzie się w listopadzie kurs ekonomiczno-handlowy dla superarbitrowanych legionistów. Celem tego kursu jest podanie słuchaczom tego zakresu wiadomości handlowych, które będą im potrzebne do otrzymania odpowiedniej posady publicznej i prywatnej. W odróżnieniu od dotychczasowego kursu ekonomicznego N. K. N., który miał charakter teoretyczny i którego zadaniem było pogłębienie wykształcenia ekonomicznego wśród inteligencyi polskiej, ma kurs ekonomiczno-handlowy dla legionistów cele wyłącznie praktyczne: umożliwienia samodzielnej egzystencyi tym, którzy opuścili szeregi walczących. Wedle rozporządzenia ministerstwa oświaty, ukończenie kursu ekonomiczno-handlowego da legionistom prawo zdawania egzaminów w Akademii handlowej i otrzymania odpowiednich świadectw, upoważniających do objęcia posady.

W program kursu wchodzą następujące wykłady: 1) System ekonomii; 2) Polityka ekonomiczna; a) Polityka przemysłowa, b) Polityka handlowa, c) Polityka agrarna; 3) Prawo międzynarodowe handlowe i wekslowe, łącznie z nauką o handlu i wekslach. 4) Prawo cywilne austr.; 5) Ustrój prawno-polityczny, oraz przedmioty handlowe praktyczne: a) Buchalterya pojedyncza i podwójna, b) Korespondencya handlowa, c) Rachunki kupieckie i d) Stenografia. Jako przedmioty nadobowiązkowe wykładane będą: a) Towaroznawstwo i b) Pisanie na maszynie.

Kurs ekonomiczno-handlowy trwać będzie przez 3 miesiące. Wykładać będą przedmioty handlowe profesorowie Akademii handlowej, którzy przyrzekli swą współpracę, oraz przedmioty ekonomiczne docenci kursu ekonomicznego N. K. N. Celem ułatwienia legionistom pobytu na czas trwania kursu, postara się Zarząd kursu, przy pomocy departamentu organizacyjnego N. K. N. i Ligi kobiet, oraz Delegacyi N. K. O. o odpowiednie umieszczenie dla niezamożnych legionistów, którzy też będą uwolnieni od opłat. Zgłoszenia wcześniejsze na kurs ekonomiczno-handlowy dla legionistów przyjmuje do końca października b. r. Dyrekcya Akademii handlowej w Krakowie, ul. Szewska 4, w godzinach od 10—12 przed południem. Wszelkich informacyj udziela łaskawie Dyrekcya Akademii handlowej.

Przegląd pospolitaków. Wczoraj rozpoczął się w Krakowie ponowny przegląd pospolitaków, urodzonych w latach 1873—1877, oraz w latach 1891, 1895 i 1896. W dniach 11, 12 i 13 b. m. t. j. w poniedziałek, wtorek i środę stają do przeglądu urodzeni w roku 1896, w dniach 14, 15 i 16 b. m. urodzeni w roku 1895, w dniach 17, 18 i 19 b. m. urodzeni w roku 1891. Od 20 b. m. do dnia 6 listopada stawać będą pospolitacy, urodzeni w latach 1877—1873.

Przegląd pospolitaków, będących członkami korporacyj, nie znajdujących się przed nieprzyjacielem. Niedzielne dzienniki wiedeńskie donoszą: Ci pospolitacy, którzy na mocy obwieszczeń poboru E, F, G, H, K, L (La) i M zostali uwolnieni od zjawienia się przed komisyą przeglądową, jak również ci, którzy otrzymali zwolnienie (enthoben) od służby w formacyach pospolitego ruszenia, jako członkowie korporacyi, nie stojącej wobec nieprzyjaciela — z wyjątkiem korporacyi strzelców (Standschützenformationen), muszą obecnie poddać się przeglądowi wojskowemu.

Przeglądu tych osób mają jak najszybciej dokonać dane komisye poborowe, na zarządzenie obrony krajowej danej komendy wojskowej (Militärkommando). W razie potrzeby należy ustanowić w porozumieniu z władzami politycznemi kraju, oddzielne komisye przeglądowe. W wypadkach, dotyczących pospolitaków rocznika 1897, komisye te przy udziale lekarza urzędowego, mają funkcyonować również przy ewentualnem wyznaczeniu superrewizyi.

Powołanie do służby w pospolitem ruszeniu uznanych za zdatnych z bronią w ręku pospolitaków nastąpi drogą zawiadomienia piśmiennego (Einberufungskarte) przez miejscowe komendy uzupełniające, względnie komendy uzupełniające obrony krajowej.

Chopin i Grottger — głodnej Warszawie. Pod tem godłem odbędzie się w teatrze miejskim w poniedziałek dnia 16 b. m. wieczór artystyczny, poświęcony twórczości Artura Grottgera, tak aktualnej w czasie dzisiejszym. Na program złoży się szereg przeźroczy z obrazów Grottgera, ze stosownie dobranym tekstem poetyckim, przy towarzyszeniu muzyki z dzieł Chopina. Grono, zajmujące się zorganizowaniem tej niezwykłej uroczystości artystycznej, zdołało pozyskać do współudziału szereg wybitnych sił muzycznych, literackich i deklamatorskich. Program będzie podany w dniach najbliższych. — Należy mieć nadzieję, że Krakowianie poprą żywo szlachetny cel, na jaki popłynąć ma grosz, zebrany tą drogą.

Koncert Janiny Korolewicz-Waydowej, najgłośniejszej śpiewaczki polskiej, ze współudziałem znakomitej pianistki Heleny Ottawowej, odbędzie się w teatrze miejskim w piątek dnia 22 b. m. Dochód z koncertu, nad którym protektorat objął ks. biskup Adam Sapieha, przeznaczony na dom dla sierót po poległych na wojnie, i bogaty program koncertu, ściągną niezawodnie licznych słuchaczów do teatru. — Kasa teatralna sprzedaje od dzisiaj bilety na koncert.

Koncert przedpołudniowy, który się odbył w niedzielę dnia 10 b. m. w sali Kino „Wanda“ na dochód schronisk dla legionistów, utrzymywanych przez sekcyę Samarytanina polskiego opieki nad legionistami, zgromadził, mimo słoty, tak liczną publiczność, że piękna i obszerna sala po brzegi była wypełniona i kasę trzeba było zamknąć przed rozpoczęciem koncertu.

Na wyborowy program koncertu złożyły się: śpiew p. Filipek-Jaworzyńskiej, znanej z poprzednich występów w „Halce“, produkcye chóru Tow. Operowego, oraz występ znakomitego artysty sceny lwowskiej, p. Feldmana. W części deklam. wystąpił p. Skalski, który wygłosił prolog p. t. „Legionista do Samarytanina polskiego“, utwór napisany „ad hoc“ przez p. Stanisława Stworę. Zarówno dobór utworów, jak i wysokie zalety wykonawców złożyły się na pełny sukces artystyczny poranku, uznany w całości przez audytoryum. Dodać do tego należy sukces finansowy, podniesiony pięknym czynem właściciela kino „Wanda“, p. Zaleskiego, który nie tylko użyczył sali bezinteresownie, ale oddał do dyspozycyi cały swój personal, a nawet koszta oświetlenia z własnej pokrył kasy. Idąc za tym przykładem i bileterzy nie przyjęli ofiarowanego im wynagrodzenia, oświadczając, że „nie mają nic do żądania, bo tu chodziło o cel publiczny, o schroniska dla legionistów“. Stwierdzić to należy z całem uznaniem.

Piątek Samarytanina polskiego. Otrzymujemy następujący komunikat: Ponieważ powietrze w niedzielę nie dopisało, prezydyum miasta zezwoliło na urządzenie składki publicznej t. zw. „kwiatka“ na rzecz schronisk przy ul. św. Tomasza i ul. Radziwiłłowskiej utrzymywanych przez sekcyę Samarytanina polskiego opieki nad legionistami, w najbliższy piątek, dnia 15 b. m. W dniu tym zbierać będą panie składki przy dwudziestu stolikach w różnych stronach miasta, na co się już dziś zwraca uwagę.

Z uniwersytetu. Witold Mitkus, rodem z Zakrzewia w gubernii lubelskiej, wychowanek gimnazyum Chrzanowskiego w Warszawie, otrzymał w uniw. Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Z Tow. sztuk pięknych komunikują: Z powodu urządzania wystawy zbiorowej artysty Aleksandra Augustynowicza zostanie wystawa we wtorek zamkniętą po południu o godzinie 2-giej.

Z Eleuteryi. Zarząd Związku Eleuteryi zawiadamia, że z powodu chwilowego braku lokalu (wskutek wojny) wszelkich informacyj w sprawach Towarzystwa, jak: przyjmowanie wkładek od miejscowych członków, zgłoszenia nowych członków i t. d., uskutecznia p. Karol Radwanek Kraków, ul. Basztowa 9, II piętro i sekretarz p. Włodzimierz Machalski, Kraków, ul. Aryańska 5, parter. Zgłoszenia i wkładki członków zamiejscowych załatwia prezes p. Józef Ciepiik, Kraków, główna poczta, magazyn. W październiku urządza Eleuterya cykl wykładów z zakresu alkoholizmu i nikotynizmu, dla którego uzyskano wybitne siły fachowe, a to: prof. dr Bujwid, prof. dr Klecki, dr H. Sikorska, dr K. Lubecki, dyr. Spławińska, prof. dr Retmański, ks. Kuznowicz, K. Radwanek i inni. Program ogłoszony będzie później w dziennikach.

Przejechanie. Wczoraj po południu jakiś młodociany rowerzysta przejechał na ulicy Basztowej 5-letniego chłopca, Jakóba Pączka, syna woźnego z Tow. Wzaj. Ubezpieczeń. Chłopiec upadając na bruk, złamał nogę.

Z pogotowia ratunkowego. Wczoraj po południu wezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Grodzką, gdzie obok kościoła św. Idziego potrącona została przez tramwaj Katarzyna Kukla, która, prócz potłuczenia, doznała złamania nogi w dwóch miejscach. Ofiarę wypadku odwieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Pogrzeb legionisty. Z Lublina donoszą: W niedzielę dnia 4 b. m. odbył się tu pogrzeb 18-letniego legionisty, Jana Tadeusza Siekluckiego, szeregowca 1-go pułku ułanów polskich I brygady, 1 szwadronu, który zmarł w lubelskim szpitalu z powodu rany, odniesionej od kuli nieprzyjacielskiej pod S

Po odprawionej ceremonii religijnej trumnę z ciałem zmarłego, na której spoczywała szabla i czapka ułańska, wzięli na barki towarzysze broni i wynieśli z kościoła po-Wizytkowskiego. Kondukt żałobny w asyście licznego duchowieństwa prowadził ks. rektor Władziński. Przy trumnie szli ułani 1-go szwadronu oraz pluton strzelców polskich, za trumną najbliższa rodzina i niezliczone tłumy Lublinian.

Na cmentarzu nad otwartą mogiłą przemawiali kapelan wojskowy, potem przedstawiciel społeczeństwa, wreszcie kolega broni. Wszyscy trzej podkreślali młodość, zapał, bezinteresowność, oddanie się idei młodzieńca, który Ojczyznę i jej wolność przeniósł ponad śmierć własną. Nad mogiłą odśpiewali legioniści towarzysze broni „Rotę“ Konopnickiej.

W niewoli rosyjskiej. Funkcyonaryusz gminy m. Krakowa, p. Jan Mermer, przebywający obecnie jako oficer rezerwy w niewoli rosyjskiej na Syberyi w mieście Marunsk (gub. tomska) kartą do nas adresowaną zawiadamia żonę swą i dzieci o miejscu swego pobytu i prosi o ich adres.

P. Mieczysław Medwecki, nadporucznik 17 p. p. obrony kraj. z Rzeszowa, zawiadamia swoją rodzinę, że przebywa w niewoli rosyjskiej i jest zdrów. Adres: Maryińsk, gub. tomska, Rosya.

W Barnaule, gub. tomska, przebywają porucznicy: Wiktor Stroka i Marciński, również z 17 p. p. obrony kraj.

Oficerowie-jeńcy mieszkają w Barnaule w osobnych koszarach. Życie ich płynie niezwykle monotonnie, ogólnie skarżą się na brak lektury. Jedyną ich przyjemnością była kąpiel w rzece Obie.

Z kraju.

Ofiara służącej na Legiony. Z Sambora piszą nam: Aleksandra Hawrot, służąca w Samborze, postanowiła, z okazyi uwolnieni Sambora od inwazyi rosyjskiej, ofiarować swoją dwumiesięczną zasługę na cele narodowe. Obecnie, po ukonstytuowaniu się w Samborze Powiatowego Komitetu Narodowego, zgłosiła się w tym komitecie i złożyła kwotę 24 K na cele Legionów. P. K. N. potwierdza niniejszem odbiór tej kwoty i składa Aleksandrze Hawrot za jej szlachetny i godny naśladowania czyn serdeczne podziękowanie, upraszając zarazem wszystkie polskie, przychylne idei Legionom dzienniki o powtórzenie tej wiadomości.

Nowy Sącz, 8 października. (Żeńska drużyna skautowa. — Zebranie włościanek. — Hołd poległym. — Przyjazd namiestnika).

Jedną z organizacyi z czasów przed wojennych, która w całości swej utrzymała się do obecnej chwili, mimo wypadków wojennych, jest żeńska drużyna skautowa imienia królowej Jadwigi. Jak dawniej, tak i obecnie, niezwykle ruchliwa nietylko pod względem zbiórek i ćwiczeń, lecz także pomocna w pracy narodowej, w szczególności współdziałająca z Ligą kobiet. Czy to w zbiórce na cele N. K. N. i Legionów, czy też w pracy, którąby można nazwać ordynansową, zawsze się widzi skautki na czele z drużynową p. Wusatowską.

Urządzając zaś wycieczki w okolicę Sącza, również o pracy narodowej drużyna ta nie zapomina. Niedawno urządzono wycieczkę do Korzennej i przy tej sposobności odbyto zebranie włościanek, na którem wygłoszono kilka przemówień patryotycznych, zaś po zebraniu rozsprzedano poważną ilość wydawnictw N. K. N. i Ligi kobiet.

W dzień św. Michała urządzono wycieczkę do Marcinkowic, gdzie na grobie poległych tam w grudniu ubiegłego roku legionistów złożono hołd. Wspólną mogiłę poległych przystrojono w kwiaty i zieleń, wygłoszono przemówienia i odśpiewano pieśni patryotyczne. W wycieczce tej, a raczej w złożeniu hołdu poległym, wzięło udział szereg osób z Nowego Sącza, w tem niektórzy radni i członkowie Powiatowego Komitetu Narodowego z prezesem drem Chodackim, profesorowie szkół średnich, nauczycielstwo i liczna młodzież szkolna obojga płci.

We czwartek dnia 7 b. m. wieczorem przyjechał tu namiestnik eksc. Colard z kilkoma wyższymi urzędnikami prezydyalnymi. Zamieszkał w budynku starostwa u radcy Strzelbickiego. Następnego dnia, to jest w piątek przed południem, informował się w sprawach urzędowych agend oraz ogólnych powiatu i miasta, poczem odjechał. Posłuchań dla przedstawicieli innych urzędów oraz władz autonomicznych, nie było. Odbędą się one przy powtórnym przyjeździe, podobno w najbliższym czasie.

Komitet narodowy w Rudkach. Dnia 5 b. m. odbyło się w Rudkach zebranie miejscowej inteligencyi, duchowieństwa i mieszczaństwa, pod przewodnictwem burmistrza p. Bienieckiego. Referat wygłosił naczelnik Biura dep. org. N. K. N. p. Julian Smulikowski, streściwszy w nim przebieg starań i prac N. K. N. w ciągu całej jego działalności. Po wyczerpującej odpowiedzi na liczne interpelacye, zebrani uchwalili jednogłośnie zawiązać Komitet Narodowy w Rudkach pod egidą N. K. N. — Wybrano następnie członków Komitetu w liczbie 12 osób, a przewodniczącym wybrano naczelnika sądu radcę p. Tytusa Hoblera. Zawiązanie Koła Ligi kobiet oznaczono na dzień 21 b. m.

Ze Stryja piszą nam: Rok inwazyi rosyjskiej w bardzo bolesny sposób dał się odczuć młodzieży, pozostałej w miastach, zajętych przez Rosyan. Szkół nie otwierano z powodu braku lokali i sił profesorskich, uczniowie więc i uczenice skazani byli na własną, prywatną naukę. Zdawało się, że trzeba rok ten uważać za stracony, co najprzykrzejszem było dla uczenic, mających w tym roku zdawać maturę. Z wkroczeniem wojsk austryackich do Stryja zabłysła nadzieja, że szkoły zostaną otwarte, a uczenice 8 klasy gimn. żeńskiego będą mogły zdawać maturę. Nadzieja ta jednak zgasła szybko, gdyż gmach gimnazyum żeńskiego został zajęty przez wojsko niemieckie. W tem jednak tak trudnem położeniu znaleźli się przecież ludzie, którym los młodzieży nie był obojętny i którzy dołożyli starań, aby uczenicom tym ułatwić pracę i złożenie egzaminu dojrzałości. Energicznie zajęli się tem: dyrektor męskiego gimnazyum Jan Tralka, profesor Adam Patryn i kilku innych profesorów tegoż gimnazyum. Urządzono więc dwumiesięczny kurs przygotowawczy, po ukończeniu którego uczenice zdawały egzamin z 8 klasy. — Egzamin odbył się z największą ścisłością, a uwieńczył go wynik pomyślny. Następnie odbyła się matura pisemna, trwająca trzy (3) dni, a 16 września składały uczenice maturę ustną wobec komisyi, której przewodniczącym był dyrektor Tralka. Matura wypadła pomyślnie, a mianowicie z sześciu uczenic złożyły ją: Helena Gabówna, Gołda Hornberg (z odznaczeniem), Wiktorya Luftówna, Helena Moldauerówna, Stanisława Nowakowska (z odznacz.) i Sabina Schmorakówna.

Ze świata.

Polskie Archiwum Wojenne otrzymało ostatnimi czasy szereg cennych darów. Do wzbogacenia zbiorów przyczynili się między innymi: Ekscel. marszałkowa Niezabitowska, radca dworu dr Tadeusz Piłat, pułkownik radca dworu dr Juliusz Twardowski, Józef Haller, prof. dr A. Halban, dyr. Stan. Bal, insp. Piotr Kasprzycki i in. Artysta-rzeźbiarz p. Kazimierz Chodziński ofiarował, prócz innych dzieł swych, piękny biust brygadyera Piłsudskiego, komitety wychodźcze w Pradze, Salzburgu, Czasławiu złożyły w P. A. W. swoje archiwalia, cenne zaś materyały nadesłało Koło praskie Samarytanina polskiego. W dziale czasopism uzyskało P. A. W. bezpłatnie: „Dziennik Narodowy“ (Piotrków), „Gazetę Polską“ (Dąbrowa), „Pracę Narodową“ (Zakopane), „Górnoślązaka“ (Katowice) i „Życie Nowe“ (Wiedeń).

Na cele P. A. W. nadesłali w sierpniu datki pieniężne: dr B. Ambroziewicz, ks. W. Bilski, JE. hr. R. Potocka, ks. Andrzejowa Lubomirska, K. hr. Fredrowa, Kl. hr. Dzieduszycki, A. hr. Konarski, ks. Jan Głąb, H. Horodyska, J. Hryniewiczówna, dr M. Janelli, Fr. Jordan, Koło nauczycieli szkół wyższych, dr Z. Słuszkiewicz, M. Stecka, radca A. Stefanowicz, dr M. Warteresiewicz, dr R. Żurakowski, dr T. Nacher, H. Grossmannowie.

Wszystkim ofiarodawcom składa komitet P. A. W. za naszem pośrednictwem gorące podziękowanie. Dary w materyałach archiwalnych i muzealnych oraz datki pieniężne przyjmuje wiedeński komitet P. A. W. (Wiener Komitee des poln. Kriegsarchivs), Wiedeń I, Wallnerstr. 1 a mezz. codziennie od 11—1.

Nowy Tycyan w Wiedniu. „N. W. Journal“ otrzymał onegdaj telegram z Berlina, że generalny dyrektor tamtejszych muzeów królewskich, Bode, znalazł w wiedeńskiej galeryi nowy obraz Tycyana, przedstawiający rzekomo „zamordowanie Lukrecyi przez Tarkwiniusza“. Nietylko temat obrazu wywołał zdziwienie, gdyż, jak wiadomo, Lukrecya, shańbiona przez Tarkwiniusza, sama sobie śmierć zadała, lecz fakt, że o istnieniu tego obrazu w Wiedniu telegrafowano z Berlina, według artykułu, jaki Bode zamieścił w tamtejszej „Kunstchronik“. Wiedeńskie pisma poinformowały się widocznie tymczasem w kołach kompetentnych i oto co w wieczornych wydaniach sobotnich donoszą: C. k. Akademia sztuk pięknych nabyła przed pięciu laty na licytacyi pewnego handlu obrazów stary obraz olejny, który zrazu złożono w magazynie, potem zaś miał być wystawiony w galeryi obrazów akademii. Przed kilku miesiącami zatrudniony w tej akademii profesor Jettmar, przeszukując magazyn akademii, znalazł ów obraz i na pierwszy rzut oka rozpoznał w nim dzieło Tycyana. Obraz wystawiono w galeryi i tam oglądali go znawcy, między innymi i dyrektor Bode, który mu daje nazwę „Zamordowanie Lukrecyi“. Obraz jednak nie nosi żadnej nazwy, a kupiono go, jako „Otello i Desdemona“, gdyż przedstawia człowieka w stroju rycerza weneckiego, który zagraża sztyletem młodej blondynce. Co prawda, człowiek ów nie jest murzynem. Obraz jest autentycznem dziełem Tycyana, choć niegotowem, nosi bowiem wszystkie charakterystyczne cechy jego pędzla.

Musiał widocznie zapanować między znawcami wiedeńskimi a berlińskimi spór o pierwszeństwo odkrycia, skoro n. p. „N. Fr. Presse“ uważa za stosowne stwierdzić: „Zasługa rozpoznania obrazu, jako niegotowego Tycyana z najpóźniejszego okresu, należy się niewątpliwie panu profesorowi Jettmarowi“.

Koniec Rasputina. Długoletni zausznik cara, znany mnich Rasputin, który przez pewien czas fascynował dwór carski, popadł teraz w zupełną niełaskę cara i został skazany na wygnanie do Syberyi. Podczas ostatniej bytności Goremykina w rosyjskiej głównej kwaterze wojennej przyszło do próby siły wpływu na cara między dzisiejszym dyktatorem Rosyi a mnichem, i Rasputin został pobity. Dziś, wraz ze swoim pupilem, biskupem Barabym, jest w drodze do Tomska. Baraby popadł w niełaskę dlatego, że wbrew przeciwnym zarządzeniom, ogłosił jednego ze swoich poprzedników świętym.

Rozkład jazdy, obowiązujący od 5 października b. r. na krakow. stacyi kolejowej jest następujący:

Do Krakowa przyjeżdżają:

osobowy 1.03 w nocy z Wiednia, przyspieszony 7.28 rano z Oświęcimia, przysp. 7.56 rano z Wiednia, pospieszny 8.23 rano z Wiednia, przyspieszony 10.19 przed południem z Wiednia, osobowy 10.55 przed południem z Wiednia, przyspieszony 3.50 po południu z Bogumina, przyspieszony 4.05 po południu z Wiednia, przyspieszony 8.58 wieczorem z Wiednia;

przyspieszony 4.59 rano ze Lwowa; przyspieszony 9.40 rano z Lublina; przyspieszony 10.05 przed południem ze Lwowa; osobowy 1.47 w południe z Rzeszowa; osobowy 6.46 wieczorem ze Lwowa; pospieszny 8.03 wieczorem ze Lwowa;

osobowy z Nowego Sącza i Zakopanego 7.23 rano i 2.40 po południu; osobowy 4.08 po południu z Kocmyrzowa.

Wyjeżdżają z Krakowa:

osobowy 8.36 rano do Rzeszowa; pospieszny 9.15 rano do Lwowa; osobowy 11.48 przed południem do Lwowa; przyspieszony 4.40 po południu do Lublina; przyspieszony 5 po południu do Lwowa; osobowy o 11 w nocy do Lwowa;

przyspieszony 6.14 rano do Wiednia; osobowy 6.50 rano do Wiednia; przyspieszony 10.15 rano do Bogumina; przyspieszony 10.29 przed południem do Wiednia; przyspieszony 1.32 po południu do Oświęcimia; przyspieszony 6.40 wieczorem do Wiednia; osobowy 7.38 wieczorem do Wiednia; przyspieszony 7.56 wieczorem do Wiednia; pospieszny 8.53 wieczorem do Wiednia;

osobowy do Zakopanego i Nowego Sącza 9.35 rano, 1.24 po południu i 9.48 wieczorem;

osobowy 9.17 rano do Kocmyrzowa.

Odznaczenia kolejarzy. Cesarz w uznaniu znakomitej służby w ruchu wojennym nadał: krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego krzyża zasługi: starszemu radcy kolei państwowych Gustawowi Pollakowi; posiadającemu tytuł starszego radcy kolei państwowych, radcy kolei państwowych Edwardowi Czernemu; odznaczonemu tytułem radcy cesarskiego inspektorowi austryackich kolei państwowych Emilowi Bursztynowi; złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: starszemu rewidentowi austryackich kolei państwowych Andrzejowi Kuzykowi; srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: maszyniście austryackich kolei państwowych Feliksowi Mroczkowskiemu; starszemu konduktorowi austryackich kolei państwowych Piotrowi Wolnickiemu; placmistrzowi austryackich kolei państwowych Antoniemu Leszczyńskiemu; konduktorowi austryackich kolei państwowych Janowi Drzewickiemu; srebrny krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności: dozorcy przesuwaczy wozów austryackich kolei państwowych Kazimierzowi Chronowskiemu; starszym przesuwaczom wozów austryackich kolei państwowych: Mieczysławowi Lisińskiemu i Julianowi Zielińskiemu; srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: werkmistrzowi austryackich kolei państwowych Wiktorowi Szostkowi; maszynistom austryackich kolei państwowych: Józefowi Nethowi i Józefowi Tokarzowi; stacyomistrzowi austryackich kolei państwowych Polikarpowi Wojtowiczowi, oraz placmistrzom austryackich kolei państwowych: Emanuelowi Leipertowi, Majerowi Schreinerowi, Fryderykowi Spohnowi i Józefowi Sussowi; srebrny krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności: dozorcy pomp austryackich kolei państwowych Wojciechowi Musze; dozorcy przesuwaczy wozów austryackich kolei państwowych Wojciechowi Kowalskiemu; starszym przesuwaczom wozów austryackich kolei państwowych: Janowi Boguszowi i Marcelemu Lipińskiemu i pisarzowi kart ładunkowych austryackich kolei państwowych Włodzimierzowi Kurasiewiczowi.

Odznaczenie. P. Leon Salz, komisarz targowy m. Krakowa, b. inspektor policyi miejskiej w Podgórzu, bawiący obecnie na polu walki jako nadporucznik rezerwy, otrzymał „signum laudis".

Za spokój duszy ś. p. Klotyldy Jaczmierskiej, nauczycielki szkoły wydziałowej imienia Tańskiej w Krakowie, odbędzie się staraniem grona naucz. tejże szkoły w kościele OO. Kapucynów nabożeństwo żałobne dnia 14 b. m. o godzinie 10 rano. — Kwotę 26 koron, pozostałą ze składki na nabożeństwo, złożono w Administracyi naszego pisma na cele Kolumny Legionów.

Zmarli:

Jan Jakubowski, właściciel wsi Bóbrka w pow. liskim, zmarł w 51 roku życia.

Zwycięskie walki w Serbii.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 12 października.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera ogłasza dnia 11 października 1915:

Nad Driną wywiązują się dalsze walki.

Na froncie między Sabacem a Gradiste ukończono przejście przez Dunaj. Na południe Belgradu zdobyto wzgórza między Zarkowem a Mirjewem. Dalej na wschód atak postępuje.

Stanowisko Anatema w łuku Dunaju kolo Ram wzięto szturmem. Dalej poniżej Orsowej toczą się miejscami walki artyleryi. Wojska niemieckie wzięły tutaj do niewoli 14 oficerów i 1.542 żołnierzy, zdobyły 17 dział, między temi dwa ciężkie, jako też 5 karabinów maszynowych.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga:

Przed Dźwińskiem i na północny wschód od Widzów odparto ataki rosyjskie.

Aparat lotniczy nieprzyjacielski został zestrzelony na zachód od Smorgoń.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego:

Na wschód od Baranowicz odparto z łatwością słaby atak nieprzyjacielski.

Grupa wojsk generała Linsingena:

W walkach kawaleryi w okolicy Kuchocka Wola nieprzyjaciel został wyrzucony poza odcinki Besiminaja i Wiesiołucha. Kolo Jezierc walka nie jest jeszcze zakończona. Na północ od Bielskaja Wola wyparto nieprzyjaciela.

Armia generała hr. Bothmera ponownie odparła silne ataki nieprzyjacielskie. — Wojska niemieckie wzięły wzgórza na południe Hladki (nad Seretem 15 kilometrów na północny zachód od Tarnopola) i odparły trzy rosyjskie kontrataki, wychodzące ze wsi Hladki.

Zachodni teren wojny.

W okolicy Sommes—Neuville i w Szampanii na północny wschód od Le Mesnils odparto ataki nieprzyjacielskie, przedsięwzięte granatami ręcznymi.

Nasi lotnicy bojowi rozprawili się wczoraj z czterema nieprzyjacielskimi samolotami. — Samolot angielski spadł na wschód od Poperinghe. Na północny zachód od Lille zmusił porucznik Immelmann angielski biplan bojowy do opuszczenia się z wysokości 4.000 m. Oficer ten tem samem w ciągu krótkiego czasu zmusił do opadnięcia cztery samoloty nieprzyjacielskie. Dalej w Szampanii kolo Somme Py i na wzgórzach nad Mozą zestrzelono po jednym bojowym biplanie francuskim w walce powietrznej.

Straciliśmy na południe od Priesterwaldu aparat obserwacyjny.

Naczelne kierownictwo armii.

Wspólny herb Austro-Węgier.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 października.

Urzędowo ogłoszono następujące najwyższe pisma odręczne:

Kochany baronie Burian! W zamiarze wydania zarządzeń w sprawie herbu, odpowiadającego prawnopaństwowym stosunkom przy wspólnych urządzeniach monarchii austro-węgierskiej, widzę się spowodowanym ustanowić wspólne godło, złożone z herbów Austryi i Węgier, połączonych przez mój herb domowy, według dołączonych rysunków, wraz z heraldycznym opisem i polecam Panu, co do używania nowego herbu przez wspólne władze centralne i w służbie zagranicznej dalsze kroki przedsięwziąć.

Wiedeń, 11 października 1915.

Franciszek Józef m. p.

Burian m. p.

Kochany hrabio Stürgkh! Wystosowuję w odpisie załączone pismo do ministra mego Domu i spraw zagranicznych.

Wiedeń, 11 października 1915.

Franciszek Józef m. p.

Stürgkh m. p.

Kochany hrabio Tisza! Wystosowuję w odpisie załączone pismo do ministra mego Domu i spraw zagranicznych.

Wiedeń, 11 października 1915.

Franciszek Józef m. p.

Tisza m. p.

Opis wspólnego herbu.

Wspólny herb ustanawia się obecnie w dwu kategoryach: »średni« (I) i »mały« (II), podczas gdy zestawienie »Wielkiego« zastrzega się na przyszłość. Łączy się tu obok siebie ustawione, tworzące dla siebie całość herby z monarchią nierozdzielnie połączonych państw (Austryi (B) i Węgier (C) — do których obu w środku dodaje się aż do uregulowania prawno-państwowego stanowiska ich w monarchii herby krajów Bośni i Hercegowiny i łączy się za pomocą umieszczonego nad tarczami i otoczonego łańcuchem orderu Złotego Runa herbem Najwyższego Domu Panującego (A) i za pomocą wyjętej z Sankcyi pragmatycznej względnie § 7 węgierskiego artykułu ustaw II z roku 1722/3 dewizy »Indivisibiliter ac inseparabiliter«.

I. Średni herb. Tworzy się go z ustanowionych w obu państwach monarchii średnich herbów z ich koronami i z przynależnych do tego podstaw tarcz w ten sposób, że otrzymują jako podkład złoty ornament, przez który wstęga z dewizą się przewija, a między niemi zostają umieszczone także trzy najwyższe ordery zasługi.

Komunikat zawiera dalej opis herbu Najwyższego Domu (A), który jest tak umieszczony, że jest większy od tarczy obu państw Austryi i Węgier a nad nim znajdują się austryacka korona cesarska i węgierska święta korona.

Dalej na prawo umieszczono herby austryackich krajów (B) na czterech tarczach (Herb Galicyi i Lodomeryi znajduje się na tarczy głównej w najwyższym szeregu na prawo). Tylna tarcza przedstawia jako symbol austryackiej godności cesarskiej dwugłowego orla czarnego na złotem polu, który ma na obu głowach królewskie korony, a na tej tarczy spoczywa austryacka korona cesarska.

C) Na lewo umieszczono zjednoczony herb krajów węgierskiej świętej Korony. Pod orderem Złotego Runa, otaczającym tarczę Najwyższego domu, umieszczono wielkie krzyże trzech najwyższych orderów zasługi: wojskowy order Maryi Teresy, order św. Szczepana i austryacki order cesarski Leopolda.

II. Mały herb jest utworzony w tym samym szeregu jak średni (lecz przy wypuszczeniu podstaw tarcz i orderów zasługi) z herbu Najwyższego domu i połączonych za pomocą wstęgi z dewizą małych herbów państw Austryi i Węgier.

Dalej zamieszczają urzędowe pisma w Wiedniu i Budapeszcie najwyższe pisma odręczne do obu prezydentów ministrów z 10 bm., ustanawiające austryacki względnie węgierski herb.

W tej sprawie pisze »Fremden-Blatt«:

Urzędowa »Wiener Ztg.« ogłasza najwyższe pismo odręczne do ministra Domu cesarskiego, ustanawiające wspólny herb. — Unormowanie wspólnego herbu uznawano już oddawna jako absolutną konieczność. Brak obrazu dającego heraldycznie wyraz prawno-państwowym stosunkom monarchii, dawał się na wszystkich polach wspólnego życia obu państw odczuwać, zwłaszcza w stosunkach z zagranicą, tak, że koniecznem było tę lukę odpowiednio wypełnić. Obecne zarządzenie nie jest więc niczem innem, jak przeprowadzeniem dawno projektowanego i zapowiedzianego zamiaru Korony.

Ważnem jest zarządzenie, że wspólny herb teraz wśród grzmotu dział wchodzi w życie, w czasie burzliwym, który pozostanie w historyi zapisany jako epoka chwały monarchii, odmłodzonej w swej sile i jedności. Faktycznie nie można pomyśleć poważniejszej chwili dla heraldycznego symbolu Austro-Węgier, jak wojnę światową, w której synowie Austryi ramię przy ramieniu ze swymi braćmi z krajów świętej korony węgierskiej bohatersko bronią granic monarchii habsburskiej i przeprowadzają ducha sankcyi pragmatycznej w sposób, który nie tylko odpowiada świetnym tradycyom przeszłości, lecz zawiera także rękojmię na przyszłość dla niewzruszonej wewnętrznej harmonii obu państw monarchii.

Niechaj ten wspólny herb, który my dzisiaj witamy jako nowy, ale który w swych obrazach jest starym i dobrze nam znanym, będzie wróżbą szczęścia dla wzniosłego domu panującego i dla ludów monarchii, które są dla wysokich państwowych zadań nierozerwalnie połączone.

Wspólny herb, oparty na historycznej podstawie, ma stanowić heraldyczny wyraz specyalnego prawno państwowego zestawienia monarchii. To zadanie jest spełnione, ponieważ herby obu państw łączy herb domu Najwyższego w jeden obraz herbowy. Przez umieszczenie wstęgi z dewizą, która zawiera bezpośrednią wskazówkę na sankcyę pragmatyczną, podniesioną została jeszcze bardziej uzmysławiająco silna łączność obu państw monarchii: »Indivisibiliter ac inseparabiliter«.

Rozkaz cesarza do armii i floty.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 12 października.

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość raczył łaskawie wydać następujący rozkaz najwyższy do armii i floty.

Rozkaz do armii i floty.

Jest Moją wolą, aby chorągiew Mego wojska i flaga Mojej marynarki przedstawiały odpowiadające prawnopaństwowo, ucieleśnienie polegającego na sankcyi pragmatycznej połączenia obu państw monarchii austro-węgierskiej. Dlatego zezwalam, aby chorągiew i sztandar wojska miał na jednej stronie herb austryacki i węgierski obok siebie połączone herbem Mego Domu i owinięte szarfą »indivisibiliter ac inseparabiliter«. Po drugiej stronie w środku znajdować się mają Moje Inicyały, w rogach na przemian znajdować się ma Korona Cesarska i św. Korona węgierska. Chorągiew i sztandar mają być białe i na przemian otoczone trójkątnymi płomieniami czarno-żółtymi i czerwono-biało-zielonymi. Flaga wojenna w swoim niezmienionym porządku kolorów obok tarczy i herbu »Dom Austryacki« zawierać ma staro-historyczny czerwono-biały herb węgierski.

Tem zarządzeniem ujawniona zostanie ochota do ofiar współdziałająca siła wszystkich ludów monarchii, uszlachetniona zwycięskim duchem bohaterskim, udowodnionym przez Moje wojsko i Moją flotę w obecnej wojnie światowej i upamiętnioną zostanie dla czasów przyszłych. Przysięga wierności bojowników po wsze czasy ma być odnawiana na chorągiew i flagę, aby wspólnemi siłami chronić i strzedz niewzruszonego związku Austro-Węgier z Moim Domem. Obecne chorągwie, które były świadkami wielokrotnie wypróbowanych cnót wojskowych Mego wojska, pozostają u pułków i będą zastąpione dopiero w miarę konieczności przez nowe chorągwie. Istniejące szarfy przy chorągwiach pozostają w użyciu zgodnie z przeznaczeniem. Nowe sztandary wchodzą w życie po ich sporządzeniu.

Marynarka wojenna w dniu, który następnie będzie ustalony, wywiesi w tej samej godzinie flagę, która obejmuje wszystkie sławetne tradycye Mojej floty. Przeprowadzenie wszelkich koniecznych w tej mierze kroków powierzam Memu ministrowi wojny i komendantowi Mojej marynarki.

Wiedeń, dnia 11 października 1915.

Franciszek Józef.

Bombardowanie Rygi z powietrza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 12 października.

Biuro Wolffa donosi:

Jak się z miarodajnej strony dowiadujemy, dnia 10 października aparat awiatyczny marynarki podczas jazdy rekognoscyjnej rzucił na dworzec w Rydze 10 bomb. Aparat powrócił nietknięty na miejsce wzlotu.

Przygotowanie ataku na zachodzie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lyon, 12 października.

»Le Progres« donosi z Poperinghe:

Ciągła czynność floty angielskiej przeciw wybrzeżu belgijskiemu zdaje się być zapowiedzią, **że zarówno ze strony morza jak i od strony lądowej przygotowane jest decydujące uderzenie.** Czynność lotników przybrała większe rozmiary. Na całym froncie Izery panuje najbardziej ożywiona czynność. Ze strony niemieckiej niezwyczajnie wzmocniono fortyfikacye.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych Serbii z Bułgaryą.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 12 października.

Doniesienie agencyi telegraficznej bułgarskiej.

Nota werbalna, którą rząd serbski w Niszu notyfikował posłowi bułgarskiemu zerwanie stosunków, brzmi:

Królewskie ministerstwo spraw zagranicznych ma honor zawiadomić poselstwo bułgarskie, że ze względu na odjazd przedstawicieli dyplomatycznych Rosyi, Francyi i Anglii z Sofii, rząd królewski solidarnie ze sprzymierzeńmi, widzi się spowodowany odwołać swego przedstawiciela w Bułgaryi, Czolak Antica, i uważać misyę nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra bułgarskiego w Serbii za skończoną.

Sofia (dnia 8 października). **Poseł serbski wyjechał.**

Miarodajny głos bułgarski.

Sofia, 12 października.

Oficyalny organ Radosławowa „Narodni Prawa", charakteryzuje w jednym z ostatnich swoich wstępnych artykułów bardzo jasno dzisiejszą sytuacyę Bułgaryi. Oto wyjątek z tego artykułu:

„Mamy pełne zaufanie do naszego ludu i do świeżej moralnej siły całego narodu bułgarskiego. Bułgarski naród powinien być przeniknięty przekonaniem, że zbliża się **koniec dotychczasowej niepewności i strachu o naszą przyszłość państwową.** — Wszystkie poszczególne warstwy ludności muszą pokazać w dzisiejszej decydującej chwili, że są politycznie dojrzałemi i gotowemi do najściślejszego zjednoczenia wszelkich ekonomicznych, oraz kulturalnych sił kraju. Ludność Bułgaryi może być pewną, że z dzisiejszym dniem **rozpoczyna się budowę nowego wielkiego i potężnego państwa bułgarskiego.** Po skończeniu rozpoczynającej się może już w tej chwili wojny nastąpi także dla nas Bułgarów okres **długoletniego pokoju.** — Rząd przygotował z góry i zapewnił starannie wszystkie drogi, prowadzące do urzeczywistnienia naszych wspólnych ideałów narodowych. — **„Alea jacta est". Bądź spokojny i pewny siebie, ludu bułgarski".**

Generalissimus bułgarski o stanowisku Bułgaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia. (Dnia 9 października. Depesza spóźniona). Nowo zamianowany generalissimus, dotychczasowy minister wojny Jekow przyjął dzisiaj przedstawicieli dzienników austro-węgierskich, niemieckich i amerykańskich, wobec których złożył następujące oświadczenie:

Bułgarya nie pragnie wojny. Dokonaliśmy mobilizacyi w chwili, kiedy Serbia zamiast odstąpić Macedonię, skoncentrowała na granicy bułgarskiej wojska. Zamiast zmusić Serbów do ustępstw, »entente« wystosowała do Bułgaryi ultimatum i zażądała natychmiastowego zerwania z mocarstwami centralnemi, coby równało się samobójstwu; przytem czwórsojusz liczył na to, że wywoła w Bułgaryi wewnętrzne zamieszki. **Bułgarya zdecydowana jest bronić z godnością swoich praw zwierzchności. Cały naród zjednoczył się około rządu.**

W końcu wyraził się generalissimus o możliwości akcyi »entente« na morzu Egejskiem i Czarnem w tym duchu, że przedsięwzięcie takie przedstawia się jako akcya trudna, obliczona jedynie na nacisk moralny, nie mogący jednakże wpłynąć na koła wojskowe.

Opinie angielskie wobec niepewnego stanowiska Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 12 października.

»Nation« przyznaje, że dziewięć dziesiątych części polityków angielskich wolałoby, gdyby żądania bułgarskie co do rozszerzenia terytoryum zostały były wypełnione na podstawie zasady narodowościowej.

Dziennik sądzi, **że Serbii będzie conajmniej brakowało 200.000 żołnierzy, aby sprostać mocarstwom centralnym.** »Nation« proponuje, aby zamiast wysadzania wojsk w Salonikach zwrócono się do Albanii, gdzie Grecya nie może sprawić żadnych trudności. Należy przejść przez ten kraj i mieć go jako zastaw dla ewentualnych umów.

„Casus foederis".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 12 października.

»Daily Chronicle« pisze:

Dla Grecyi »casus foederis« jest tylko wtedy dany, **jeżeli Bułgarya sama zaatakuje Serbię** nie zaś jeżeli poprzedno albo równocześnie mocarstwa centralne zaatakują Serbię.

Dziennik donosi, że **Venizelos będzie popierał nowy rząd.**

Porzucenie operacyi w Dardanelach.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 12 października.

»Secolo« donosi z Londynu:

Anglicy są zdecydowani użyć znacznych sił zbrojnych dla poparcia Serbii przeciw Bułgaryi. Zastanawiają się jeszcze, jak wielką ma być liczba tego wojska i skąd je wziąć. Ponieważ wystarczającą byłaby cyfra 300.000 żołnierzy i ponieważ trudno jest tego wojska skądinąd wydostać, koniecznem jest wzięcie wojska z Dardanelów, a tamtejsze przedsięwzięcie utrzymać na stopie obronnnej, ograniczyć je lub wogóle wstrzymać.

Wszyscy fachowcy wojskowi są zdania, że wszelki poważniejszy postęp na Gallipoli jest rzeczą ciężką, że wogóle w krótkim czasie jest on niemożliwy i, że wprost byłoby rzeczą korzystną porzucenie całego przedsięwzięcia. — **Rada wojenna angielsko-francuska obradowała już nad tą sprawą i przygotowała opinię publiczną na tę decyzyę, która jest bolesna i chwilowo dla powagi wojskowej bezsprzecznie ujemna.**

Umowa francusko-angielska w sprawie wymiany surowców.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 12 października.

Podsekretarz państwa dla spraw amunicyi Thomas oświadczył po swoim powrocie z Londynu współpracownikowi dziennika »Matin«, że w Londynie podpisał umowę z ministrem amunicyi wojennej, Georgem, na podstawie której oba kraje zobowiązują się oddawać sobie wzajemnie wszystkie surowe produkta, potrzebne dla fabrykacyi, służącej obronie kraju.

23 pułkowników angielskich poległych lub rannych.

Kolonia, 12 października.

„Kölnische Volkszeitung" donosi, że urzędowe angielskie listy strat **dotąd nie pojawiły się jeszcze.** Ale w prasie londyńskiej pojawiły się klepsydry po poległych oficerach angielskich, tudzież prywatne doniesienia, z których można obliczyć, że w **bitwach pod Loos** zginęło lub odniosło rany **23 komendantów pułków angielskich.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 12 października.

Stosunki sanitarne w kraju.

Wiedeń. Departament ministerstwa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości. Według sprawozdania z dnia 10 października stwierdzono bakteryologicznie dwa wypadki cholery azyatyckiej w dwóch gminach powiatu brzeżańskiego, 2 w jednej gminie powiatu stanisławowskiego, trzy wypadki w jednej gminie powiatu sokalskiego.

Aprowizacya Petersburga.

Kopenhaga. Według doniesienia „Berlinske Tidende" z Petersburga, komisya ustanowiona dla zaopatrzenia armii i floty, jakoteż dla zaopatrzenia stolicy w środki żywności, pozostająca pod przewodnictwem ministra rolnictwa Kriwoszeina, zgodziła się na punkcie nieodzownych zarządzeń, celem uzyskania tłuszczów i mąki dla wojska względnie dla Petersburga.

Zatopione parowce.

Londyn. Parowiec grecki „Dimitrice" i parowiec angielski „New Castle" zostały zatopione. Załogi zostały uratowane.

O handel neutralny.

Rotterdam. »Nieuwe Rotterdamsche Courant« donosi z Waszyngtonu: Angielski urząd spraw zagranicznych w nocie odpiera zarzut jakoby Anglia ze względów samolubnych tamowała handel neutralnych.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Rzym. W prowincyi Reggia Emilia nastąpiło w południe silne trzęsienie ziemi, które spowodowało znaczne szkody materyalne i wywołało wielką panikę wśród ludności. W Parmie publiczność zaskoczona została trzęsieniem w teatrze. Wśród okrzyków pospiesznie opuszczano budynek teatru, podczas czego kilkanaście osób odniosło obrażenia.

SKŁADKI.

Na Kolumnę Legionów

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Marya Leonowicz 2 K 24 h, przesłane przez dzieci szkolne w Siołkowej pod Grybowem i 1 K od siebie (razem 3 K 24 h); kadeci: Guzowski 10 K i Wrażej 5 K; porucznik Tabaca 5 K; kolejowa kancelarya rachunkowa w Szczakowy 20 K; dr Maryan Mokry 10 K, złożone zamiast grzywny w sprawie karnej przez Franciszka Boryczka, wójta z Rzuchowej; Helena Cyganowa 6 K 62 h, zebrane od dzieci jednokl. szkoły lud. w Byszycach; Wodziński, naczelnik urzędu podatk., 150 K, zebrane przy wypłatach w urzędzie podatk. w Leżajsku; grono nauczycielskie szkoły im. Klementyny Tańskiej 26 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Ks. Szpunar (poczta polowa 110) 30 K; dyrekcya szkoły wydz. żeńskiej w Oświęcimiu 12 K, A. Kolodijówna, prakt. pocztowa w Dydni, 15 K na życzenie p. Michała Buby, nieprzyjęte za praktykę pocztową.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Władysława Okońska i Kazimierz Sobolewski 10 K zamiast zawiadomień o swym ślubie, który się odbył we Lwowie 27 września b. r.; Leo Schwartz 22 K 20 h, zebrane w towarzystwie 3 b m.; W. Kołtunowski 2 K, Rom. Bielikowicz 1 K Zosia Mazankówna 7 K jako dochód z loteryi fant. urządzonej przez nią w domu.

Na „Komitet opieki nad byłymi legionistami" złożył w administracyi „Nowej Reformy" Zacharski 4 K od Katarzyny Tyłkowej.

Na fundusz im. Piłsudskiego

złożyli w administracyi „Nowej Reformy" Mieczysławowie Krukiewiczowie 4 K.

Dla głodnych w Warszawie

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Dr Zygmunt Wąsowicz 50 K, Wincentowa Stępowska 20 K.

Na Samarytanina polskiego

złożył w administracyi „Nowej Reformy" Br. Sz. z Gorlic 21 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Za duszę ś. p.

FILIPA AXENTOWICZA

chorążego 3 p. ułanów,

który na polu chwały zginął 2 września 1915 r. odprawione zostanie

Nabożeństwo żałobne

we środę dnia 13 października w kościele OO. Karmelitów o godz. 10 rano.

PODZIĘKOWANIE.

Za wyleczenie mej żony z ciężkiej choroby i za troskliwą ojcowską opiekę składam serdeczne podziękowanie Wielmożnemu Panu Drowi LUSTIGOWI powtórne „Bóg zapłać".

TURTELTAUBOWIE
z rodziną.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli wyrazić współczucie i wziąć udział w pogrzebie bł. p.

JUDY LIEBESKINDA

składa serdeczne podziękowanie

RODZINA.

PODZIĘKOWANIE.

Wszyscy, którzy nam z powodu śmierci naszego syna i brata ś. p.

Józefa Jana Cieślewicza

okazali objawy współczucia i Zmarłemu ostatnią oddali posługę, raczą przyjąć tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie od stroskanych rodziców i rodzeństwa.

Poszukiwanie zaginionych.

P. Bronisławy z Niewiadomskich Schwarcerowej, przewodniczącej Komitetu polskiego w Gracu, prosi Centralny Komitet opieki moralnej w Wiedniu, IX., Thurngasse 15 a, o podanie swego obecnego adresu w bardzo pilnej publicznej sprawie. 7018

Tekla Wojakiewiczowa w Skomielny Czarnej p. Łętownia (koło Jordanowa), poszukuje swej córki **Janiny Kunstmanowej,** która przed wojną mieszkała we Lwowie, przy ulicy Lelewela, 8. 6965 2 3

Ludwika Cywińska, Warszawa. List otrzymałam. Jestem zdrowa, dzieci również. Jeżeli możesz, przyjedź przez Prusy. W. poległ. Stefa. Kraków, Gołębia, 8. — Gazet warszawskich proszę o łaskawy przedruk. 6959 2 3

P. Kesslerowej Elementyny proszę o adres. — A. Turek, Kraków, Magistrat, Statystyka. 6923 3 3

Proszę o adres mej siostry **Apolonii Jakimowej,** żony Antoniego, kucharza u pp. Łupkowskich, właścicieli dóbr Nowosiółka obok Podhajec, do Administracyi „N. Reformy". Legionista Stanisław Walocki. 6938 3 3

Rolnik

obeznany ze wszelkiemi gałęziami gospodarstwa rolno-przemysłowego, jako też z lasowością, poszukuje posady. Bliższych wyjaśnień przez grzeczność udziela Kazimierz Flakowicz, Kraków, ulica Zwierzyniecka 17 7029 1 3

Inteligentna panienka, umiejąca dobrze krawieczyznę i znająca się na gospodarstwie, poszukuje posady na wyjazd. Zgłoszenia pod S. S. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7025 1 2

Akademika

poszukuję do dzieci z klas niższych gimnazyalnych. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Teofil Kinasz w Przewrotnem. p. Głogów. 7034 1 3

Powracający do kraju

mogą się zaopatrzyć w następujące przedmioty w lokalu sklepowym (w podwórzu), w którym z powodu małych kosztów utrzymania, nabyć można towary po bajecznie niskich cenach: poduszki K 2·90 i 5·20, pierzyny od K 9·50 do 15·— z doskonałego pierza, kołdry z jedwabnego klotu K 7·80 i 5·80, z jedwabnej satyny w kwiaty K 14·50, derki flanelowe K 2·50, duże dywany pokojowe K 8·50, story tiulowe K 1·95, tiulowe kapy na łóżka (podwójne) K 7·50, dywaniki przed łóżka 90 h, dywany 250×350 K 39·—, dywany perskie i t. p. Wiedeń, Mariahilferstrasse 95. Lokal w podwórzu. 7037 1 2

Osoba z wyższem wykształceniem, rutynowana pianistka, udziela lekcyj muzyki i języka francuskiego najlepszą metodą, przyjmie miejsce również jako lektorka lub towarzyszka pań i panienek zamożniejszych domów. Krupnicza, l. 22, I piętro, drzwi na lewo. 7040 1 5

Poszukuje się zdolnego

maturzysty

do nauki prywatnej z klas gimn. dla 3 uczni z VI, V i III kl. Wiadomość: Ign. Primus, Dynów. 7033

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dentysta Dr E.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 2—6, w niedzielę od 9—12 rano. 6640 6 20

KAWY PALONE
najlepsze mieszanki

Superior mieszanka	1	kg	K		4·70
San Jago, Perłówka najlepsza	„	„	„	„	4·80
Caracas, Quatemala, Portorico	„	„	„	„	5·00
Jawa, Jamajka	„	„	„	„	5·05
Honduras, Mocca	„	„	„	„	5·10
Ceylon	„	„	„	„	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po $4\frac{1}{2}$ kg, albo koleją nieopłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofang. 23 d.

Telefon mdmst. 55/03.

6683 11 24 — Rok założenia 1889.

Panna

z ukończoną szkołą handlową, oraz kursem pisania na maszynie, przyjmie posadę w Krakowie. Warunki skromne. Zgłoszenia przez grzeczność: Tomasz Babiarz, Kraków, Kraszewskiego 2, parter. 7003 1 2

Rutynowana bona

z szyciem, z pięknemi świadectwami, znająca się na kuchni i gospodarstwie domowem, poszukuje posady; zajmie się zupełnie samodzielnie. Zgłoszenia dla **J. P. 4** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6960 1 2

Akademik, zdolny pedagog, poszukuje lekcyj, lub jakiejkolwiek posady biurowej. Zgłoszenia pod J. Szewczyk, Kraków, Trynitarska 16, dla **R. S.** 7009 1 3

Poszukuje miejsca

jako panna pokojowa lub bona. — Zgłoszenia pod „Enfant100" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7006 1 3

Młoda osoba

uczciwa, oszczędna, zajmie się domem samoistnie lub dziećmi. Laura Buczacka 20 poste rest. Nowy Targ. 6833 1 3

Magistra

asystenta lub starszego aspiranta (kobiety lub mężczyzny), poszukuje się zaraz do apteki na prowincyi. Zgłoszenia: Wojda, Kraków, Asnyka 3. 7017 1 2

Rutynowany

zdolny pomocnik handlowy, praktykant z ukończoną 3 lub 4 klasą gimnazyalną lub realną, inteligentna ekspedyentka biegła w języku niemieckim znajdą zaraz umieszczenie w magazynie papieru i galanteryi Jan Wilczyński, Kraków, Pałac Spiski. 7005 1 3

Poszukuje się pianina

za odpowiednim czynszem miesięcznym. Zgłoszenia list. pod „Rajsko" przyjmuje Admin. „N. Refomry". 7016 1 3

Do sprzedania

lustro salonowe, łóżka żelazne, książki prawnicze, paltot zimowy, Lenartowicza 14, I, na lewo. 7027 1 3

Uczenica konserwatoryum

kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Sobieskiego l. 6, parter, na lewo. 5980 12 0

Okazyjnie!!!

Firanki za ½ ceny.

Floryańska 45, I piętro.

Krakowska Konkurencya. 7024 1 5

Nadpsute prowianty

jak: mąka, ryż, krupy, groch, fasola, ziemniaki i t. d. **kupuję.** Zgłoszenia wraz z próbkami: **Gabryel Dekorde, Kraków, plac Szczepański l. 8.** 6523 7 10

Do sprzedania

w Dz. XI. w Krakowie kamienica I-piętrowa, dobrze zbudowana, z ogrodem dowolnej wielkości, na dobrych warunkach, kapitał potrzebny koło 30 tysięcy koron — i

Domek

parterowy w ogrodzie, część kapitału może pozostać na hipotece. Wiadomość: ulica św. Tomasza l. 20, sklep pod firmą Doroteum. 6733 4 4

„Ślusarnia" Józefa Pogorzelskiego

ul. św. Łazarza l. 16 w Krakowie wykonuje roboty budowlane, konstrukcyjne, okucia do pieców kuchennych i t. p. w miejscu i na prowincyę. 6315 10 10

Dla dzieci od lat 7 do 14

rozpoczyna się **kurs slöjdu pedagogicznego:** stolarstwo, kartonaż, koszykarstwo dziecięce, roboty z wiór peddygu i rafii, oraz kurs **zabaw i zajęć** dla dzieci od lat 5-ciu. Informacyi udziela i wpisy przyjmuje Marya Berggruenówna codziennie między g. 3—5, Biskupia 2, Jasny Dom. 6678 5 10

Niemka

rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj i konwersacyi. Zgłoszenia listowne **dla Niemki** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6540 7 0

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 5670 20 20

„Meble antyczne"

wszelkiego rodzaju, obrazy, zegary, porcelana i t. p. Leop. Machowska. Kraków, ul. św. Jana 16, I piętro, 6787 3 3

Buraków cukrowych i cykoryi

świeżych lub suszonych po kilka wagonów poszukuję. Zgłoszenia list. pod **K. J.** przyjmuje Administr. »N. Reformy«. 6814 3 3

Rządca dóbr

żonaty, we wszelkich gałęziach gospodarstwa obeznany, uczciwy, jak najlepiej polecony, z długoletniemi świadectwami, przyjmie posadę na skromnych warunkach. Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 6981

Przeszło 50 realności

mniejszych **folwarczków** i kilka **młynów** jest zaraz do sprzedania. Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 6985

Kucharz

ogrodnik, kamerdyner i **lokaj** poszukują **zaraz** zajęcia. Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 6986

Podleśniczy

kawaler lub żonaty, bezdzietny, poszukiwany do Zarządu dóbr Jasionka koło Rzeszowa. 6979 1 3

Adwokat Olexincer

w Wiśniczu

poszukuje rutynowanego **koncypienta** zaraz. 7022 1 3

3 buhaje

dwuletnie, rasy „Holender Friese", po matce, która dawała 40 litrów mleka dziennie, ma do sprzedania Zarząd dóbr Rząska pod Krakowem, poczta Mydlniki. 6858 3 3

Dostawy mleka

poszukuje mleczarnia centryfugalna. Wiadomość: Kraków, ul. Staszica 4, Skwirczyńska. 6880 3 6

Mateusz Stanek

konc. majster murarski

Kraków, IX, Konarskiego 32

podejmuje się wszelkich robót w zakres murarstwa wchodzących, z materyałem, jakoteż i bez, w miejscu i na prowincyi. Polecam się pp. Obywatelom i Architektom. 6872 2 3

Potrzebna

kawiarka

uzdolniona. Cukiernia **J. Michalika,** Floryańska 45. 6892 3 6

Potrzebny

uczeń

do zawodu cukierniczego, z II-gą real. lub gimn., z dobrej rodziny.

Cukiernia J. Michalika, ul. Floryańska 45. 6894 3 6

Potrzebna

bona freblanka

z dobrem szyciem.

J. Michalik, Floryańska 45, II p. 6893 3 6

Potrzebna

kasyerka

z kaucyą.

Cukiernia J. Michalika, ul. Floryańska 45. 6891 3 4

Pokój umeblowany

dla dwu osób z utrzymaniem. **Obiady domowe** w abonamencie, zdrowe, na maśle, dla kilku osób. Ul. Smoleńsk 21, oficyny, na prawo, II p. 6510 5 6

Słuchaczka IV r. uniwersytetu

germanistka

udziela lekcyj w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia pod **„S. U."** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6101 11 0

Przyjmę dziecko

z lepszego domu na wychowanie za stosownem wynagrodzeniem. Listowne zgłoszenia pod **T. W. 25** przyjmuje Administracya „N. Reformy" 6516 3 0

Bardzo piękne

karty pocztowe żołnierskie i wojenne, w bardzo wielkim wyborze nabywać można u firmy:

Franciszek Wenzel

fabryka kart pocztowych

Brumów (Braunau) Czechy

Za przesyłkę próbną 5 K z góry. Cennik kart, przyborów do pisania, kalendarzy reklamowych i kieszonkowych za darmo. 6262 13 16

Biuro duże dębowe, prawdz. amerykańskie

fisharmonia, fortepian krótki fir.: „Wirtha", pianino czar. dobre, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli

M. Teleszniska, ul. Floryańska l. 49, I p. 6834 3 9

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. poleco—ne przez sąd Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 17 45 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwasną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

Do pielęgnowania chorych

polecają się dobrze wyszkolone Siostry w miejscu, jak i w okolicach. 7002 1 3

Podgórze, ul. Józefińska 29, I p.

Lekarz-dentysta z Galicyi

objąłby na czas wojny zakład kolegi lub prowadzenie tegoż, nie mogąc z powodu wypadków wojennych prowadzić własnego. Zgłoszenia pod **„Dentysta [illegible]"** przyjmuje M. Dukes Nachf., Wien, I., Wollzeile 16. 7020 1 3

Prawdziwe berneńskie materye.
Pora jesienna i zimowa 1915.

Odcinek 3 m długi na całe ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelkę) kosztuje tylko 1 odcinek 10 kor., 1 odcinek 15 kor., 1 odcinek 17 kor., 1 odcinek 20 kor.

Odcinek na czarne wizytowe ubranie 22 K; materyały na zarzutki, lodeny dla turystów, czesanki jedwabne, tudzież **materye na kostyumy damskie** wysyła po cenach fabrycznych znany z rzetelności fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Mor.).

Próbki zadarmo, opłacone.

Korzyści dla prywatnych odbiorców, zamawiających materyały na miejscu w fabryce wprost u firmy Siegel-Imhof, są znaczne; ceny przy wcześnie uskutecznianem zakupnie materyałów — obok bardzo obfitego wyboru, są nadzwyczaj niskie. Uskutecznienie nawet małych zleceń starannie, ściśle podług próbek, z towaru zupełnie świeżego 6632 5 8

Dyrekcya Kasy Oszczędności

w Myślenicach

zawiadamia, że Wydział Kasy Oszczędności na posiedzeniu dnia 7 października 1915 r. uchwalił obniżyć stopę procentową od wkładek od 1 stycznia 1916 r. z $4\frac{3}{4}\%$ na $4\frac{1}{2}\%$.

Myślenice, 7 października 1915.

7021 1 3 **Prezes.**

W Zakopanem

w domu murowanym na I p. **mieszkanie widne, ciepłe, słoneczne,** składające się z 4 pokoi, przedpokoju, dużej werandy, balkonu, kuchni z wodociągiem i t. p. — **ze względu na położenie w centralnem miejscu idealne dla lekarza, zaraz do wynajęcia.**

Wiadomość tamże, Księgarnia L. Zwolińskiego. 7015 1 5

Krawiecki zakład

męski

istniejący od 25 lat, z wielkiem wieloletniem kołem odbiorców, w znacznem fabrycznem mieście Moraw jest z powodów rodzinnych do odstąpienia zdolnemu zawodowcowi pod skromnemi, a korzystnemi warunkami.

Zgłoszenia pod znakiem „M. E." przyjmuje Administr. „Ostrauer Zeitung" w Mor. Ostrawie. 7008 1 2

Panna inteligentna

rzutna, miłej powierzchowności, poszukuje posady biurowej. Obznajomiona w księgarstwie, jak też i w dziale papierowym. Mogę złożyć kaucyę jako kasyerka. Najchętniej przyjmę posadę na wyjazd. Zgłoszenia pod **N. 2. 00.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6967 2 3

Organista-kapelmistrz

poszukuje odpowiedniej posady w Galicyi lub Królestwie. Zgłoszenia pod „Organista-kapelmistrz" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6897 3 3

Matematyki, łaciny, w zakresie 8 kl. gimn. oraz języka rosyjskiego udziela słuchacz Uniwersytetu. Zgłosz. list. pod „M. S. 62" przyjmuje Adminisfracya „Nowej Reformy". 6972 2 3

Technik budowlany

z kilkuletnią praktyką, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia listowne pod „Technik" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6973 2 2

Poszukuję wspólniczki

z małym kapitałem do założenia sklepu, rzutnej i obznajomionej w dziale papierowym. Zgłoszenia pod F. M. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6968 2 2

Kupuje i sprzedaje:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 6969 2 10

Chłopiec z ukończoną szkołą wydziałową, z prowincyi, znajdzie umieszczenie jako praktykant w handlu korzennym K. Ogorzałego, Kraków, ul. Szczepańska 11. 6971 2 2

Sprzedaję tanio!

Kredens politur. 50 K. 2 łóżka antyk Biedermeier 160 K. Szafa orzech. antyk 75 K. Szafa dębowa antyk 45 K. Komoda antyk 110 K. Tualetka 20 K. 2 szafki orzech. nocne po 12 K. 1 stolik politur. 15 K. 1 otomana prawie nowa 20 K. Garnitur czarny inkrustowany 300 K. maszyna do szycia ręczna 15 K. Stół kuchenny na dębowych nogach 15 K. 2 łóżka żelazne, składane, z materacami po 20 K i inne rzeczy. Sprzedaż tylko włącznie do 15 października. Kraków, Szpitalna L. 26, I p. od frontu. 6977 1 4

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 6738 4 5

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcyi muzyki, języka francuskiego i niemieckiego po bardzo przystępnej cenie. Zbiorowe lekcye niemieckiego lub francuskiego po 3 kor. miesięcznie od osoby. Zgłoszenia przyjmuje się od 10—5: ul. św. Filipa 18, I p., na lewo. 6881 5 9

Chrześcijańska Spółka handlowa

(drobnych kupców) Jagiellońska 9

poleca: jabłka kuchenne i deserowe, ziemniaki (próbki na miejscu), śledzie świeże holenderskie, marmolady i powidła w wielkim wyborze. Ceny niskie. 6975 2 2

Nauczycielka z egzaminem do szkół średnich udziela lekcyj rysunków oraz geometryi wykreślnej. Wiadomość: ulica Siemiradzkiego l. 25, II. piętro, na prawo. 6961 2 8

Śliczne, słoneczne

mieszkania

ul. Topolowa l. 48, stacya tramwaju elektr. przed domem: 4 pokoje, przedpok., kuchnia, łazienka, na II piętrze, 3 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, na wysokim parterze, z wszelkim komfortem, zaraz do wynajęcia. 6934 2 3

Pieców „Dauerbrandów"

dostarcza

Generalna Reprezentacya

przemysłu techn.-budowl.

Jan Godzicki

w Krakowie, ul. Dietlowska 30 6951 2 5

Chleb gotowy!

Otworzę jeszcze jeden interes i przyjmę **spólnika,** albo **spólniczkę starszą** z wkładem około 2.000 koron, albo odpowiedniego **współpracownika** z kaucyą. Biuro Br. Krasickiego, Kraków, ul. Gołębia 16. 6984

Okazyjna sprzedaż.

Obrazy wybitnych malarzy polskich i obcych, zegary stare, meble antyczne, starą porcelanę i szkło, bizuteryę starą, maszyny do pisania, monety i medale i t. p. sprzedaje tanio „Doroteum", Kraków, ul. św. Tomasza l. 20. 6522 9 0

Do wynajęcia

przy ul. Blich, l. 4.

Oddzielne pokoje na IV piętrze zaraz. 5600 21 0

Fabryka środków żywności

ma do oddania

zastępstwo

na

poszczególne wielkie miasta i okolice

w Galicyi, Austryi Górnej, Krainie Tyrolu, Sławonii, na Węgrzech, w Karyntyi, Styryi, Tryeście, Bośnii, Siedmiogrodzie, na Morawach, w Czechach,

wprawnym, rzetelnym agencyom

z działu środków żywności. Artykuł pokupny. Łatwy zbyt. Wielki zarobek. Zgłoszenia pod znakiem „Lebensmittel P. Z. 1772" przyjmuje Rudolf Mosse, Praga, Przykopy 6. 7007

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Telefon 44.406. 6841 4 0

Towarzystwo fabryczne

robót budowlano-stolarskich, wyrobu mebli i portali z o. p.

(Bautischlerei, Möbel- und Portalfabrik, Gesellschaft m. b. H.)

w Morawskiej Ostrawie

podejmuje się wszelkich robót budowlano-stolarskich. Specyalna fabryka do wyrobu okien, drzwi, ścian oszklonych i t. d. Budowa portali, wyrób mebli, urządzeń dla hoteli i kawiarń, mebli biurowych i urządzeń wewnętrznych. 6528 9 12

Wiedeńska Delegacya

Samarytanina polskiego

w Wiedniu, I, Wallnerstrasse 1a, parter

przyjmuje na cele humanitarne Samarytanina i Legionów polskich datki w gotówce i w naturze, bieliznę męską, obuwie, tytoń i papierosy.

Delegacya Samarytanina sprzedaje wydawnictwa pamiątkowe, jak oficyalne odznaki N. K. N. (Allegorya Polski), kalendarzyki i prześliczne serye widokówek Legionów z placu boju, miniaturowe, artystyczne plakiety (Orzeł zrywający kajdany), kasetki i alegoryczne szpilki do krawatek, opaski żałobne za poległych, oraz

Wojenne obrączki Legionów

ze stali, ozdobione białym Zygmuntowskim Orłem i historyczną datą 16. VIII. 1914. 3319 37 0

Z dniem 1 maja b. r. otwartą została ekspozytura wydawnictw Wiedeńskiej Delegacyi Samarytanina w Krakowie, plac Szczepański.

„Jahra"

PETROGEN SHAMPOON

najlepszy środek do mycia i pielęgnowania włosów. — Wyrób i główny skład: **Apteka F. Gralewskiego w Krakowie.** Wszędzie do nabycia. 4481 33 50

Do wynajęcia dom parterowy z ogródkiem, bardzo tanio. Zgłoszenia list. pod „S. L." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6890 5 6

Potrzebna

panna do ekspedycyi

sklepowej, z językiem niemieckim.

Cukiernia J. Michalika, ul. Floryańska 45. 6895 3 6

Biegły pianista

poszukuje miejsca w salon. orkiestrze lub w kinie, podejmie się zorganizowania damskiej orkiestry dla kawiarń lub kabaretów. Zgłoszenia listowne pod **„Pianista"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6896 3 5

Panna

inteligentna poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych, jako lektorka lub sekretarka, pisze biegle na maszynie. Zgłoszenia pod **St. D.** przyjmuje Administracya „N. Reformy" 6944 2 3

Fabryka pieców kaflowych

przyjmuje zamówienia na piece i kuchnie kaflowe, przeróbki i reparacye w Krakowie i na prowincyi, z gwarancyą. **Władysław Wojtyga, majster kafl., Kraków—Zakrzówek.** 6949 2 12

Fortepian

do wynajęcia. Ul. Dominikańska 1, II p., na lewo. 6930 2 3

Profesor szkoły średniej

przyjmie na mieszkanie ucznia z zamożniejszego domu, zapewniając mu pod każdym względem wzorowe warunki. Dla prywatystów organizuje się naukę w domu. Wszelkich informacyi udziela się na miejscu w godzinach popołudniowych: ul. Sobieskiego 16 D, parter. 6920 3 10

Buchalter

niemiecko-polski korespondent, otrzyma posadę. Zgłoszenia listowne pod lit. A. B. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6952 2 3

Jest do sprzedania **piwnica**

40-to-letnich win

węgierskich i tokajskich, razem około 1500 flaszek. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Eliasz Landau, Kraków, Dietlowska L. 13. 6958 2 2

Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Oleje gazowe do popędu motorów
Tłuszcz Tovota

poleca i dostarcza

Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego

JAN GODZICKI

w Krakowie, Dietlowska 30. 6953 3 5

Do wynajęcia tanio

mieszkania po 5 pokoi, przedp., kuchni, łazienki, pokoju dla służby etc. z elektr. oświetl. i wszelkim komfortem, przy ul. Karmelickiej l. 54, na parterze, I lub II piętrze każdego czasu. Wiadomość u właściciela: ul. Gołębia 16, II piętro. 6915 3 6

Części do

maszyn do szycia

poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 15. 5116 10 10

Uczennica konserwatoryum

udziela lekcyj gry na fortepianie po przystępnej cenie **B. M.,** Karmelicka 40, III p 6609 7 0

Na czasie.

Bulion w kostkach, jedyny wyrób krajowy, czysto mięsny, pożywny i nadający się do dłuższego przechowania, praktyczny i dla wyjeżdżających na plac boju, poleca w puszkach półkilogramowych po 50 sztuk za 6 koron. Chrabąszcz i Spka, Kraków, ulica Szpitalna 7 6536 6 6

Od 4 koron
Suknie damskie
od 1 korony
Sukienki dla dzieci

przyjmuje się do roboty:

Ulica Karmelicka 7, II. piętro, kamienica w podwórzu. 6300 9 0

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.